

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 87 (143) 91

7 maja

600 zł

WTOREK

AUGUSTA, FLORIANA, LUDMIŁY

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło o 4.55, zajdzie o 20.11.
Do końca roku pozostało 238 dni.



pogoda

Zachmurzenie umiarkowane i dube.
Miejscami przelotne opady deszczu.
Temperatura maksymalna od 9 do 11 st., minimalna od 1 do 3 st. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

Wojna domowa w Jugosławii?

Zamach na wiceprezydenta

W nocy z soboty na niedzielę oddano strzały do samochodu wiceprzewodniczącego prezydium SFRJ, przedstawiciela Chorwacji Stipe Mesicia. Poinformowała o tym w niedzielę wieczorem telewizja chorwacka, podając, że Mesic nie znalazł się w samochodzie, do którego oddano strzały w pobliżu miasta Vinakovi, położonego niedaleko wsi Borovo Selo, gdzie w miniony czwartek doszło do krwawych starć między Serbami i Chorwatami. Kierowca opancerzonego samochodu nie został ranny.

S. Mesic po posiedzeniu prezydium SFRJ w Belgradzie powrócił do Zagrzebia samolotem. W wydawie opublikowanym w niedzielę przez zagrzebski dziennik „Vjesnik”, Mesic stwierdził, że uzyskał z różnych źródeł zagranicznych i jugosłowiańskich informacje, według których

przygotowano zamachy na niego, prezydenta Franjo Tudmana i innych przywódców chorwackich. Do rejonu Vukovaru, w północno-wschodniej Chorwacji, skierowano oddziały wojskowe i czolgi po podjęciu przez prezydium SFRJ decyzji o uprawnieniu armii federalnej do zażegnania pokoju między ludnością chorwacką i serbską.

W minionym tygodniu w starciach między Chorwatami i Serbami zginęło co najmniej 17 osób. Prezydium SFRJ stwierdziło w niedzielę, że Jugosławia znajduje się na krawędzi wojny domowej.

Federalne Ministerstwo Obrony Narodowej zarządziło wczoraj wieczorem ogłoszenie gotowości bojowej armii jugosłowiańskiej, przygotowanie mobilizacji części jednostek wojskowych i działania zgodnie z zasadami przewidywanymi na okoliczność napadów na przedstawicieli i obiekty armii.

Rosja przejęła jurysdykcję nad przemysłem węglowym

Rząd radziecki i Rosja podpisały wczoraj porozumienie, na mocy którego Federacja Rosyjska przejmuje zwierzchnictwo nad przemysłem węglowym — podała Rosyjska Agencja Informacyjna RIA. Porozumienie, o którym agencja RIA poinformowała przewodniczący parlamentu rosyjskiego Borys Jelcyn, jest pierwszym uzgodnieniem na tę skalę między ZSRR i Rosją. Podpisy pod nim złożyli radziecki wicepremier Witalij Dogużyn i wiceprezident Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Jurij Skokow.

Porozumienie, przygotowane przez mieszana radziecko-rosyjską komisję pod przewodnictwem Dogużyńskiego i Skokowa, jest pierwszym kon-

kretnym rezultatem „wspólnej deklaracji” złożonej przez prezydenta Gorbaczowa i przywódców dziewięciu republik, w tym Borysa Jelcyna. Ten bezprecedensowy tekst dotyczył podziału kompetencji między władzą centralną i republikami.

Przejście przemysłu węglowego pod jurysdykcję republikańską oznacza, że radzieckie Ministerstwo Górnictwa zrzeka się swych prerogatyw w stosunku do rosyjskich kopalni, które przestają podlegać rządowi centralnemu. Takie uregulowanie było jednym z postulatów wysuwanych przez strajkujące kopalnie.

Wczoraj o świcie w Żarach

Strzał na stacji benzynowej

Godzina 5 rano, 6 maja. Do nie dawno otwartej stacji CPN żarskiego „Pomozbytu” przy ul. Zielonogórskiej, oddalonej od centrum miasta, podjeżdża mercedes, starszego typu — 115, koloru jasnego, w świetle lamp palących się jeszcze o świcie trudno rozpoznać barwę dokładnie. 20 metrów przed dystrybutarami mercedes staje, wysiada trzech mężczyzn, czwarty zostaje za kierownicą. Wchodzi do baracku zajmowanego przez obsługę stacji, pytają o żarówkę, nietypowe, ale akurat na tej stacji można je kupić. W chwili,

gdy sprzedawca zaczyna wydawać resztę z banknotów za zakupione żarówkę, jeden z mężczyzn chwytając na biurku kasztkę i wszystkie trzy rzucają się do ucieczki. Nie wiedzą prawdopodobnie, że w kasztce są... 4 miliony złotych. Wystraszony za nimi drugi sprzedawca, zaalarmowany przez kolegę okrzykiem: „Napad!”, Niestety, w momencie, gdy jest już blisko jednego z napastników, tamten odwraca się i strzela w twarz sprzedawcy pistoletem gazowym.

Złodzieje uciekli. Ruszyli w stronę miasta, w kierunku ronda. Poparzony sprzedawca zdołał jednak zauważyć, że z drogi podporządkowanej trasie, którą uciekał mercedes, wyjechał żuk z plancką. Kierowca żuka przepuścił mercedesa, po czym jakiś odcinek drogi jechał za nim. Obsługa stacji zdołała zapamiętać wygląd dwóch sprawców. Pierwszy z napastników, o szczupłej, pociągłej twarzy, w wieku 20—25 lat, wzrostu ok. 180 cm, włosy ciemny blond, lekko kręcone, z zakolami początkującej łysiny cz-

łowej, ubrany był w jasną bluzę typu dresowego, z zewnętrznie szarymi kieszeniami. Dalszych szczegółów ubioru nie znamy. Drugi na pastnik, o wyglądzie w wieku 25—30 lat, wzrostu 170—175 cm, średniej budowy ciała, o twarzy pełnej, z małym nosem, oczami osadzonymi głęboko, brwi krzaczaste, włosy krótkie, w kolorze jasny szary, miał na sobie kurtkę zapinaną na zamek błyskawiczny, u dołu ściągana sznurkiem, spodnie brązowe przypomi-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rewelacje tygodnika „Kwety”

Co się stało 26 lutego 1972?

Przyczyną katastrofy samolotu pasażerskiego DC-9 Jugosłowiańskich Linii Lotniczych odbywającego 26 lutego 1972 r. rejs z Pragi do Belgradu było zestrzelenie. Został on zestrzelony omyłkowo przez czeskosłowacką obronę powietrzną kraju — pisze praski tygodnik „Kwety”.

Wg tygodnika, zestrzelenie nastąpiło na wysokości zaledwie 200 metrów nad ziemią, w chwili, gdy pilot zdając sobie sprawę, że samolot jest ostrzeliwany, podchodził do awaryjnego lądowania. Dakota

weszła bowiem — na skutek błędnej obsługi naziemnej — w obszar powietrzny zarezerwowany dla małego, w najbliższych godzinach przelieciać do Pragi z oficjalną wizytą Leonida Breżniewa.

Czeski tygodnik, postulując otwarcie archiwów Ministerstwa Obrony Narodowej, powołuje się na śledztwo, wszczęte przez jugosłowiańskiego pilota i dziennikarza Nebojsze Pejakovicia.

Gdyby podana przez niego wersja zestrzelenia była prawdziwa —

tłumaczyłaby, poza wszystkim, jedną z najdziwniejszych historii w dziejach światowego lotnictwa. Katastrofę Dakoty przeżyła bowiem, jako jedyna, młoda stewardesa Vesna Vulović, która według dotychczasowej teorii spadła z wysokości 10 km.

Vesna Vulović żyje do dziś, pracuje w Jugosłowiańskich Linjach Lotniczych, ale — jak twierdzą autorzy doniesień, nadal nie chce mówić...

Bush już

w Białym Domu

Po dwóch dniach pobytu w szpitalu w Bethesda w stanie Maryland prezydent USA George Bush powrócił wczoraj do Białego Domu.

Leżąc w łóżku, do przywrócenia normalnej pracy serca nie jest konieczne poddanie pacjenta elektrowstrząsam, gdyż jego organizm dobrze zareagował na podane leki.

„Pardzo dobrze jest być znowu w domu” — powiedział Bush witając go współpracowników.

66-letni Bush jest w dobrym nastroju i chce jak najszybciej powrócić do swych zajęć.

(AP)

K. Skubiszewski w Australii

Wczoraj do stolicy Australii, Canberrę przybył minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski na zaproszenie australijskiego ministra spraw zagranicznych i handlu Garetha Evansa. Spotkał się w Canberze z przewodniczącymi Senatu i Izby Reprezentantów parlamentu australijskiego, a następnie przeprowadził rozmowy z min. Evansem.

Obaj ministrowie wymienili poglądy na tematy międzynarodowe, a zwłaszcza o sytuacji w Kambodży, bezpieczeństwie i współpracy w regionie Azji.

Minister Gareth Evans wyraził oświadczenie zapowiadające podpisanie dzisiaj trzech istotnych umów z Polską. Dotyczą one unikania podwójnego opodatkowania, ochrony inwestycji i stosunków konsularnych.

(PAP)

Wacław Niewiarowski wojewodą gorzowskim

Prezes Rady Ministrów powołał Wacława Niewiarowskiego, dotychczasowego wicewojewodę, na stanowisko wojewody gorzowskiego. Tym samym będzie on trzecim kolejnym wojewodą w regionie od 1975 roku: po Stanisławie Nowaku i Krzysztofie Zarębie. — O podpisaniu, nominacji przez premiera poinformował mnie dziś minister Stankiewicz — szef Urzędu Rady Ministrów, powie dział nam wczoraj W. Niewiarowski. — Decyzja ta przede wszystkim przynosi mi pewną ulgę, bo zamyka sprawę. Merytorycznie zaś właściwie nie się w mojej pracy nie zmieniła, bo faktycznie obowiązki wojewody sprawować musiałem już od kilku tygodni.

Tyle pierwsze wrażenia, o zmianach nowego wojewody postaramy się szerzej poinformować w jutrzejszym numerze. Tymczasem o rozmowę i skomentowanie tej decyzji poprosiliśmy Bronisława Żurawieckiego, wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szczyt francusko - radziecki

Prezydent Francji Francois Mitterrand przybył wczoraj po południu do Moskwy — krótka, robocza wizyta, w ramach której przeprowadził rozmowy z prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem.

Szczyt państwa francuskiego powitał na moskiewskim lotnisku radziecki minister spraw zagranicznych Aleksandr Bieksinier. Mitterrand dowi towarzyszył szef dyplomacji francuskiej Roland Dumas.

Francusko-radzieckie rozmowy sześciu państw odbyły się w podmoskiewskiej miejscowości wypoczynkowej Nowo Ogariewo. Głównym tematem rozmów były problemy międzynarodowe, zwłaszcza pokojowego rozwiązania na Bliskim Wschodzie oraz redukcji broni konwencjonalnej.

Jest to dziewiąte już spotkanie prezydentów Mitterranda i Gorbaczowa. Poprzedni szczyt francusko-radziecki odbył się we Francji w listopadzie ubr.

(PAP)

UWAGA SKLEPY

FIRMA: UNITECH - IMPEX w Żarach

ZAPRASZA DO HURTOWNI



OFERUJEMY:

- NAPOJE "ST. ALBAN" import Francja

- PIWO BEZALKOHOLOWE "SCHLOSSGOLD"

puszki o,33 litra cena: 3.800,-

PONADTO BOGATY WYBÓR

CHEMII GOSPODARCZEJ IMPORT Z NIEMIEC

MIEDZY INNYMI :

1. Zagęszczony płyn do płukania tkanin 4 litr. - 25.900,-

2. Koncentrat płynu do płukania tkanin 1 litr

/odpowiada 3 litrom / 1 litr. - 13.500,-

3. Proszek do szorowania /odpowiednik

ATA lub AJAX/ 1 kg - 11.900,-

PO 10 MAJA W OFERCIE 20 PROPOZYCJI FIRMY

"COLGATE - PALMOLIVE"

SPRZEDAŻ PROWADZI:

BIURO HANDLOWE : ŻARY ul. STASZICA 58/a

tel. 38-30, 37-55 tlx. 043 3559

HURTOWNIA : ŻARY ul. Zwycięzców nr 2 tel. 37-58

Bandycki napad

Stacja benzynowa w Ścinawie stała się miejscem bandyckiego napadu. Po jej zamknięciu zapukał do drzwi spóźniony klient, który prosił o sprzedaż paska klinowego. Kiedy agent otworzył drzwi, klient miał już na twarzy czapkę kominiarkę i zażądał targu. Wywiązała się szamotanina, z której agent zaczął wychodzić zwycięsko. Niestety w kanarku pojawił się kolega napastnika, który przy użyciu broni gazowej obezwładnił agenta. Napastnicy zabrali targ i ułotnili się czerwonym paszakiem, pozostawiając tablicę rejestracyjną. Agent twierdzi, że napastnicy zabrali 19 milionów złotych. Mimo szybkiej akcji policji z zastosowaniem blokady dróg, napastnicy zdołali uciec.

(Mid)

„Discovery” zmienił miejsce lądowania

Kierownictwo NASA postanowiło, że lądowanie wahadłowca „Discovery” po ukończeniu misji orbitalnej na zlecenie Ministerstwa Obrony USA odbędzie się na przylądku Canaveral w związku ze zbyt silnym wiatrem wiejącym nad zwyczajowym lądowiskiem promów kosmicznych w rejonie bazy Edwards w Kalifornii. Celem wyprawy były eksperymenty w ramach programu wojen gwiazdowych. Nowa pora lądowania to godzina 15.05 czasu wschodnioamerykańskiego (17.05 GMT).

(AP)

Doktorat h.c. dla Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Na uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się 6 bm. uroczystość nadania doktoratu honoris causa tej uczelni Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu. Wzięli w niej udział liczni goście z kraju i zagranicy, ludzie nauki, kultury i polityki, członkowie polskiego parlamentu, byli żołnierze Armii Krajowej.

(PAP)

ROZMOWA NOWEJ

z TERESĄ ZABOROWSKĄ

— uczennicą kl. IV b, tegoroczną maturzystką Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Zielonej Górze.

Dziś pierwszy dzień nerwów wielu osiemnastolatków. Mądrzy ludzie powiadają, że na te dni trzeba zapatrzyć się w dziesięć ziarenek groszku — przyniosą szczęście. W chwili, gdy ujrzyte, drożdzy maturzystki, tematy na tablicy i dojdziecie do wniosku, że nie macie zielonego pojęcia o co chodzi, sięgniecie do kieszeni pełnej ziaren. Powoli przekładajcie groch z jednej kieszeni do drugiej, przy ostatnim ziarenku umysł powinien się rozświetlić.

A na poważnie: pamiętajcie, że w czasie matury wolno wam korzystać z tablic logarytmicznych i słowników.

— Jak samopoczucie tuż przed egzaminem dojrzałości?

— Ostatnie kilkanaście godzin staram się nie myśleć o tym co będzie. Bardziej denerwuję się egzaminem ustnym niż pisemnym.

— Pisemnie zdajesz j. polski i matematykę. Na jakie tematy liczysz?

— Z j. polskiego liczę na temat wolny. Mogłoby być coś z literatury współczesnej, tej niedawno jeszcze zwanej literaturą drugiego obiegu, zatrzymanej przez cenzurę polityczną. Przypuszczam, że będzie temat związany z Konstytucją 3 Maja, choć nie wiem, czy się na taki zdecyduje.

— Jak sądzisz, czy warto liczyć na ściągę?

— Przygotowanie ściąg pomaga, bo można wiele przy tym zapamiętać, nauczyć się.

— Ale sama świadomość, że ściągę jest, poprawia samopoczucie maturzysty?

— To prawda, chociaż może być i tak, że wcale się do niej na maturze nie zajrzy.

— Czego życzyć tegorocznej maturzystce, poza znanym już „połamaniami pióra”?

— Chyba opanowania i... żeby mi się język na egzaminie ustnym rozwiązał.

(sad)

PO MAPIE

Setki tysięcy ofiar w Bangladeszu

DHAKA. Ekipy ratownicze kontynuowały wczoraj wysiłki, by dotrzeć do przybrzeżnych rejonów Bangladeszu, najbardziej zniszczonych przez cyklon. Niektóre nadmorskie strefy, zaatakowane przez 6-metrową falę i wiatr osiągnął prędkość 235 km/godz., są nadal odcięte od świata.

Według oficjalnych danych liczba śmiertelnych ofiar wynosi obecnie 125 720. Jednakże sekretarz generalny Towarzystwa Czerwonego Krzyża Bangladeszu (odpowiednik Czerwonego Krzyża) Ali Ha San Qureshi poinformował agencję Reutersa, że wiele miejsc jest niedostępnych i ostatecznej liczby ofiar można nie domyślać się. Każdej godzinie odnajdywane są nowe ciała. Być może liczba ofiar wzrosła do 200 tys., z kolei agencja AP pisze, że dzienniki Bangladeszu przewidują, iż liczba ta wyniesie nawet 500 tys.

Sprawa autonomii Kurdystanu

NIKOZJA. Rzecznik frontu kurdyjskiego oświadczył w niedzielę w wywiadzie telefonicznym dla agencji Reutersa, że w poniedziałek przywódcy Kurdów irańskich ponownie przybędą do Bagdadu, by wziąć udział w kolejnej rundzie rozmów z przedstawicielami rządu Saddama Husajna na temat autonomii.

Rzecznik poinformował, że delegacja przedstawi w Bagdadzie propozycje dotyczące politycznego uregulowania kwestii kurdyjskiej „w ramach zjednoczonego, demokratycznego Iraku”. Na czele delegacji, która uda się do Bagdadu znajdować się będzie przywódca wpływowej Kurdyjskiej Partii Demokratycznej Masud Barzani. Proponuje, jakie przedłożone zostaną przedstawicielom władz irańskich, obejmują m.in. sprawy przyszłości demokracji w Iraku, przygotowań do wolnych wyborów oraz granic kurdyjskiego regionu autonomicznego.

Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

RZYM. Na Morzu Śródziemnym odbywają się ćwiczenia sił morskich państw członkowskich NATO. Otrzymały kod „Detergent Force 1/91”. Jak zakomunikowano w Neapolu, gdzie mieści się siedziba naczelnego dowództwa sił zbrojnych NATO w tej części Europy, celem wiośnianych manewrów jest przede wszystkim wypróbowanie gotowości bojowej eskadry „szybkich reagowania”. W jej skład wchodzi okręty W. Brytanii, USA, Niemiec, Grecji, Włoch i Turcji.

Hiszpania, nie wchodząca w skład struktur wojskowych NATO wysłała tylko jeden okręt, który będzie jednak podlegał jej dowództwu wojskowemu.

Pomóżcie, bo sprzedamy czołgi

JEROZOLIMA. Premier Czechosłowacji Marian Cizla przebywa obecnie w Izraelu, jako gość Światowego Kongresu Żydowskiego. Spotkał się z premierem Izraela Itzhakiem Szamirem, z którym omawiał sprawę inwestycji w Czechosłowacji.

Cizla oświadczył, że izraelsko-czechosłowacka wymiana handlowa może znacznie zwiększyć się z obecnego poziomu 10 mln dolarów rocznie. W niedzielę oświadczył w Jeruzolimie, że jeśli inwestorzy zachodni nie pomogą CSFR w rozwijaniu nowych, pracujących dla potrzeb pokojowych gałęzi przemysłu, jego kraj nie będzie miał innego wyboru jak sprzedać czołgi armiom arabskim.

Meksykanie chcą wspólnego rynku

MEKSYK. Według opublikowanych w niedzielę wyników sondażu, zdecydowana większość mieszkańców Meksyku jest przychylna na stanowisku do porozumienia o utworzenie amerykańsko-kanadyjsko-meksykańskiej strefy wolnego handlu. Porozumienie to ma w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie bardzo licznych przeciwników, którzy obawiają się masowego napływu Meksykanów, zalewu swych rynków przez tańsze towary meksykańskie (zwłaszcza tekstylne i owoce), a w rezultacie wzrostu bezrobocia.

Redukcja sił zbrojnych Niemiec?

BONN. Prasa niemiecka rozpisała się o lansowaniu przez ministra obrony, Gerharda Stoltenberga z CDU projekcie redukcji sił zbrojnych Niemiec. „Die Welt” pisze w numerze poniedziałkowym o zamiarze zlikwidowania w zachodniej części republiki 270 jednostek wojskowych spośród prawie 700 istniejących. W 90 dalszych koszarach liczba personelu ma być znacznie obniżona.

Z tego rodzaju koncepcją wystąpił Stoltenberg w końcu ubiegłego tygodnia, zapowiadając zmniejszenie liczebności Bundeswehry do 370 tys. żołnierzy (z ok. pół miliona obecnie). W projekcie nie mówi się o redukcji jednostek we wschodniej części Niemiec (dawna NRD). Istnieje wątpliwość, czy projekt ten zostanie przyjęty przez Bundestag.

Koniec bojkotu Coca-Cola

DAMASZK. Jak poinformowano w niedzielę w Damaszku, Liga Arabska postanowiła skreślić firmę Coca-Cola Company z czarnej listy, na której figurowała od ponad 20 lat ze względu na stosunki handlowe z Izraelem.

Oficjalny bojkot tej największej w świecie firmy produkującej napoje bezalkoholowe, mającej siedzibę w Atlancie (Georgia), nie zawsze był w tym okresie przestrzegany. Pierwszego wyłomu w panarabskim bojkocie dokonał Egipt, gdzie Coca-Cola przestała być towarem zakazanym już w 1980 roku. W jego ślady poszły Oman, Bahrajn. Zjednoczone Emiraty Arabskie, Liban, Jemen oraz Arabia Saudyjska, która zezwoliła spółce Coca-Cola Co. na sponsorowanie światowego młodzieżowego turnieju piłki nożnej, który odbył się w tym kraju w roku 1989.

Huragan w stanie Illinois

CHICAGO. W niedzielę wieczorem nad amerykańskim stanem Illinois przeszedł huragan, którego szybkość przekraczała 100 km/godz. Wiele budynków zostało zburzonych, setki ludzi zostało bez dachu nad głową. Wiatr przewracał samochody, nawet ciężarowe, wyrzucał drzewa z korzeniami, zerwał sieci wysokiego napięcia. Powalone drzewa zablokowały wiele szos. Największe straty poniosły przedmieścia Chicago oraz rejon przylegający do miasta.

Sa ofiary w ludziach. Odrzytym drzewo zważyło się na samochód osobowy powodując śmierć dwóch osób. W podobnych sytuacjach wielu pasażerów zostało rannych.

Utworzenie KGB Rosji

MOSKWA. Wczoraj przewodniczący Rady Najwyższej Rosji Boris Jelecy i przewodniczący KGB ZSRR Władimir Kriuczkow podpisali protokół w sprawie utworzenia Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Federacji Rosyjskiej. Protokół przewiduje rozgraniczenie funkcji organów bezpieczeństwa państwowego Rosji i ZSRR. Tymczasowym szefem KGB Rosji został 44-letni generał KGB Wiktor Iwanienko — dotychczasowy zastępca dyrektora wydziału śledczego KGB ZSRR.

Raniono 10 policjantów w Waszyngtonie

WASZYNGTON. Jak poinformował rzecznik lokalnej policji, w wyniku starć sił porządkowych z młodzieżą w Waszyngtonie przynajmniej 10 policjantów zostało rannych, w tym jeden ciężko (zadano mu kilka ciosów nożem). Uczestnicy zamieszek spalili kilka samochodów policyjnych i spaliwali jeden ze sklepów.

Starcia, do których doszło w niedzielę w jednej z dzielnic zamieszanych przez ludność hiszpańskojęzyczną, rozpoczęły się w momencie, gdy jeden z policjantów strzelił do uzbrojonego w noż mężczyzny, który stawiał mu opór. (PAP)

Strzał na stacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nałajce sztruksy, buty brązowe, z dużym dziurkami na sznurowadła. W chwili napadu miał na głowie czapkę-dżokejkę, z wąskim daszkiem, ozdobioną z przodu emblematem w kształcie srebrzystego koła.

Policja prosi o pomoc. Kłopotliwiec widział go godzinie 5 rano wczorajszego dnia wspomniany samochód marki Mercedes z tablicą rejestracyjną zaczynającą się na „W”, lub wie, gdzie się ten pojazd czy jego pasażerowie znajdują, bądź w jakim kierunku się udali, proszony jest o pilny kontakt z Komendą Rejonową Policji w Żarach, ul. Legionistów 3, tel. 3351 lub 997, albo z najbliższą jednostką policji. Prośba ta dotyczy szczególnie kierowcy wspomnianego żuka z plandeki.

(eska)

Przyczyny wypadku w „Halembie”

Wyższy Urząd Górniczy ogłosił 6 bm. komunikat o wynikach prac komisji badającej przyczyny i okoliczności tragicznego w skutkach niebezpiecznego wypadku, jakie miało miejsce 7 marca br. w drążym chodniku wentylacyjnym na poziomie 1030 metrów w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej. W momencie tapnięcia zginęło na miejscu pięciu górników.

Bezpośrednią przyczyną tapnięcia było gwałtowne rozdławienie energii skumulowanej w górotworze przy skomplikowanych warunkach górniczych w rejonie przygranicznym kopalni „Halemba” i „Nowy Wirek”. Analizy i badania potwierdziły m.in. niewystarczającą ocenę stanu zagrożenia tapnięciami i szeregu nieprawidłowości w podjętych działaniach w tej kopalni (zła ocena stanu zagrożenia i nie podjęcie dodatkowych przedsięwzięć profilaktycznych).

(PAP)

Lech Wałęsa odwiedzi Izrael

Prezydent RP Lech Wałęsa złoży wizytę w Izraelu w Izraelu w 20-23 maja br. przekazując też informację rzecznikowi prezydenta Andrzej Drywicki powiedział 6 bm, że prowdzone są równocześnie rozmowy i konsultacje nt. terminu i programu wizyt prezydenta w Związku Radzieckim i Niemczech. Jedną przed czerwcową pielgrzymką do Polski Jana Pawła II żaden inny za granicę wyjazd prezydenta RP nie jest brany pod uwagę — dodał rzecznik.

(PAP)

Rozmowy rząd-„Solidarność”

W Urzędzie Rady Ministrów toczyły się wczoraj rozmowy przedstawicieli rządu i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Omawiane były zmiany zasad wyceny majątku prywatyzowanych przedsiębiorstw, a także strategia i decyzje rządu dotyczące załamania eksportu do ZSRR oraz sytuacja w przemyśle zbrojeniowym i przewidywany wzrost bezrobocia.

Dyskutowano również kwestię funkcjonowania „popiwku” oraz wstępnego opodatkowania wypłat z funduszu mieszkaniowego i socjalnego za 1990 r.

Przewidywane są rozmowy nt. podwyżki cen energii i paliw, braku zmian personalnych w izbach skarbowych oraz dostępu związku do środków masowego przekazu. Przedstawiciele „Solidarności” zapropowonali poruszenie kwestii związanych z bezprawnym wprowadzeniem pełnej odpłatności za leki w niektórych województwach.

Obroady toczyły się bez udziału dziennikarzy.

(PAP)

«Grinwal» nadal w areszcie

M/t „Grinwal” — trawler-przetwórnia świniojaski „Odry”, który 30 kwietnia został zatrzymany przez straż graniczną USA nadal cumuje w porcie Duth Harbour na Aleutach. Jak poinformowano 6 bm. w „Odrze” — na statku znajdują się już przedstawiciele armatora, którzy prowadzą rozmowy z władzami amerykańskimi, mającymi na celu zwolnienie załogi.

Zatrzymanie m/t „Grinwal” nastąpiło pod zarzutem prowadzenia połowów w strefie wód terytorialnych USA. Jednak armator nie uznaje tego zarzutu. Jak było naprawdę wyjaśnią mają znajdujący się na statku eksperci.

(PAP)

Następni się jednoczą

Na 11 i 12 bm. zwołano do Warszawy zjazd zjednoczeniowy Unii Demokratycznej, Ruchu Demokratycznego — Akcja Demokratyczna i Forum Prawicy Demokratycznej. Zjazd ma doprowadzić do połączenia się tych trzech partii, skupiających łącznie, jak szacują ich działacze, ok. 12-13 tys. członków. W zjeździe, który ma obradować w sali „Romy”, będzie uczestniczyć ok. 800 delegatów. Wszystko wskazuje na to, że przywódcą zjednoczonej partii będzie wybrany lider Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki. (PAP)

Goście Balcerowicza

Wicepremier Leszek Balcerowicz rozmawiał wczoraj w Warszawie z zastępcą dyrektora zarządzającego Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Richardem Erbem.

Podczas dyskusji rozmówcy doszli do m.in. wniosku, że głównym punktem, gdzie trzeba szukać rozwiązań w polskiej gospodarce są szybkie zmiany w jej strukturze, a przede wszystkim — jak powiedział L. Balcerowicz — w ustroju polskich przedsiębiorstw. Chodzi tu nie tylko o prywatyzację, ale o takie formy przekształceń, które zapewnią przedsiębiorstwom większą samodzielność.

(PAP)

Odpadowe bogactwo

Wg ocen Ministerstwa Ochrony Środowiska, wartość odpadów przemysłowych składowanych w ciągu roku w Polsce wynosi 1,6-1,9 mld dolarów, a wartość dotychczas zgromadzonych odpadów (obliczana na podstawie przybliżonego rachunku ilości i wartości użytecznych składników) — to ok. 18 do 22 mld dolarów. Zagospodarowanie wszelkich odpadów, w tym, komunalnych należy zaliczyć do celów ważnych ze względów ekonomicznych i ochrony środowiska. Z udziałem 30 specjalistów z różnych miast Polski oraz ekspertów duńskich i polskich 6 bm. w Katowicach rozpoczęło się wspólne seminarium poświęcone wykorzystaniu odpadów komunalnych. Polska i Dania rozwijają współpracę bilateralną m.in. w zakresie kształcenia kadr i transferu technologii.

(PAP)

Ochrona ofiar Czarnobyla

Wczoraj Rada Najwyższa ZSRR jednogłośnie przyjęła ustawę o ochronie socjalnej osób poszkodowanych w wyniku awarii w czarnobylskiej elektrowni atomowej w 1986 r. Ustawa przewiduje rekompensaty pieniężne i inne przywileje dla ofiar Czarnobyla, uczestników akcji usuwania skutków awarii, ludności mieszkającej w strefie skażenia radioaktywnego oraz osób ewakuowanych ze skażonych terenów.

Przewodniczący komitetu poinformował również, że w trakcie przygotowania ustawy wysunęto propozycję objęcia od 1993 roku rekompensatami i przywilejami osób, które zapadły na chorobę popromienną lub innych ofiar pracy w elektrowniach atomowych oraz zakładach związanych z energią jądrową, w tym produkcyjnych broń jądrową. Jak zaznaczył Sekretarz, Rada Ministrów zaaprobowała tę propozycję.

(TASS)

Nasza praca jest powołaniem

„Podoba mi się mój zawód i staram się pracować coraz lepiej” — oświadczyła brazylijska prostytutka Maria de Ludres Barreto. Wraz z 129 koleżankami po fachu uczestniczyła w zlocie prostitutek ze stanu Para, po raz pierwszy zorganizowanym w mieście Belen. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich.

Zlot prostitutek odbył się bez żadnych incydentów. Jego uczestniczki wystąpiły do władz z żądaniem wnie sienia poprawek do kodeksu karnego, który — ich zdaniem — wyraża nie dyskryminuje brazylijskie córki Koryntu. Drugi postulat został skierowany do rządu w Braslii i Międzynarodowej Organizacji Pracy, w którym miejscowe prostytutki domagały się uznania swego zawodu za oficjalny i zarejestrowania go pod nazwą „nauczyciel seksu”. „Nie jesteśmy ofiarami” — stwierdziła Maria Barreto — świadczymy usługi wszystkim i uważamy, że praca ta jest naszym powołaniem.

(TASS)

Wacław Niewiarowski wojewodą gorzowskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Powstało pytanie, kto jest reprezentantem opinii mieszkańców tego regionu. Premier miał trudny wybór...

— Nie będę dyskutował z decyzją premiera, ale wynik ten nie daje na pewno układu sił politycznych. To wynik głosowania sejmiku, który składa się z ludzi wybranych przez rady miast i gmin, samorządy. Myślę jednak, że ilość członków np. Porozumienia Centrum, czy ROAD nie są wyznacznikami sił tych partii. Obserwujemy zjawisko, że chociaż powstające partie nie są liczne, to jednak mają w kraju duży wpływ.

— Nie sądzi jednak pan, że zaszkodził panu hałaśliwa kampania prowadzona przez Zarząd Regionu na rzecz odwołania wojewody.

— Sądzę, że nie ma pewnego przebiegu działań Zarządu Regionu do członków związku wybranych pod sztandarem „Solidarności” do ciał samorządowych. Ta nieufność wynika z przedstawiania w prasie działalności Zarządu Regionu jako działalności przeciwko interesom społeczeństwa.

— Znowu winni dziennikarze...

— Prasa wykreowała zły obraz Zarządu Regionu. W prasie Zarząd Regionu i „Solidarność” są przedstawiane jedynie jako siła żądająca, a i my wiemy, że kraj jest biedny.

— Jak widzi pan współpracę z nowym wojewodą?

— Myślę, że współpracować będziemy na zasadach partnerskich. Nie uciekamy od współpracy z wojewodą i UW. Zresztą życie narzuca

ANDRZEJ CUDAK

Rozszerza się „biały” protest

Czy minister ugasi pożar?

Mimo deszczu i chłodu poniedziałek był gorącym dniem dla gorzowskiej służby zdrowia. Wczoraj bowiem ważyły się losy formi jakiej przyjmie, zapoczątkowana 2 bm. przez pracowników szpitala wojewódzkiego, akcja protestacyjna. Na prośbę wojewody Wacława Niewiarowskiego do wczorajszego komitetu protestacyjny ograniczył się tylko do oflagowania szpitala. Podjęcie innych działań odroczone do dzisiaj. Powodem gniewu białego personelu jest skandaliczna sytuacja zaopatrzeniowa i finansowa służby zdrowia, zadłużenie aktualnie w regionie gorzowskim na kwotę ponad 27 mld zł. Pustkom w kasach towarzyszy dramatycznie topniejąca zawartość szpitalnych aptek. Coraz częściej chorzy podawani jest suchy prowiant, pojawiają się trudności z zapewnieniem mleka na oddziałach dziecięcych. Zresztą, najbardziej długiej listy lekarskiego bilansu nędzy nie sposób przytoczyć w całości. „Zapalnikami” dla tej pęczniejącej mieszkanki wybuchowej okazała się ostatnia wypłata, pomniejszona — z „konieczności” we wszystkich placówkach województwa o ponad 20 proc.

„Nie chodzi nam o żadne podwyżki” — powiedział Bogdan Kaczmarek, szef Okręgowej Izby Lekarskiej w Gorzowie — nie zamierzamy strajkować w potocznym rozumieniu tego słowa. Nasz protest to sygnał dla całego społeczeństwa i władz, że tak dalej być nie może, że brakuje już słów na określenie sytuacji w lecznictwie, że grozi nam — lekarzom i pacjentom — katastrofa o skutkach trudnych do przewidzenia”.

Gorzowski protest poparły wszystkie ZOZ-y w regionie. Napływają też sygnały o czynnym poparciu z Katowic, Wejherowa, Belchatowa i innych miejscowości. Również Zarząd Regionu „S” poparł protestujących. Być może te fakty skłoniły w końcu resort zdrowia do konkretnych posunięć. W południe lekarz wojewódzki otrzymał informację o przyjeździe do Gorzowa wiceministra Mariana Kapery. Na godzinę 20 zaplanowano jego spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich oraz delegacją komitetu protestacyjnego. Temu spotkaniu towarzyszyły nadzieje. Czy spełnione? (jas)

Różne łyzy

Okazuje się, że łyzy bynajmniej nie są jednakowe. Zależą od przy czynny placu oraz od pici człowieka.

Lekarz amerykański Edmund Hannel, który opublikował właśnie wyniki wieloletnich badań, twierdzi, że zawartość chemiczna łyż, ich kształt, wielkość oraz skład chemiczny różnią się znacznie. Inaczej wygląda łyza płynąca z oka, gdy obieramy cebulę, inaczej, gdy płacemy z radością, gdy jesteśmy lekko zdenerwowani, czy też przeżywamy ostry ból fizyczny, czy też głęboką rozpacz. Inaczej płaczą mężczyźni, a inaczej kobiety i również ich łyzy są inne.

Rekiny nie lubią rocka

Jeden z młodych pracowników, amator słuchania „na cały regulator” muzyki rockowej, pracujący w jednej ze stacji naukowych w Australii, zauważył, że rekiny w basenach stawały się niezwykle nerwowe, gdy włączal muzykę.

Spostrzeżenie okazało się trafne. Gdy na zakotwiczonych łodziach na morzu zaczęto nadawać przez głośniki muzykę rockową, zauważono, że rekiny umykały. Być może pozwoli to skutecznie odpędzić rekiny od pięknych plaż australijskich i innych.

(PAP)

SUPEREXPRESS

WOLNE miejsca do Stuttgartu w dniu 12.05.91. Zielona Góra, telefon 656-02. N-45

Zebranie Związku Sybiraków

Koło nr 5 Związku Sybiraków w Krośnie Odr., informuje, że w piątek, 10 maja o godz. 16-tej w Klubie Garnizonowym w Krośnie Odr. odbędzie się zebranie ogólne członków związku z terenu miasta i okolic.

Sekretarz koła nr 5 Piotr Miechowicz

GAZETA NOWA

REDAKCYJA KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Wiczkowicz, sekretarz redakcji — Alfred Siatecki, zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampulski, Andrzej Gajda, Zbigniew Smigielski. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 1. pietro, tel. 718-77 fax 722-55, redakcja nocna telefon 38-13, teleks 048233; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-25, 211-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11, telefon 33-23-11; Lublin, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 1 fax 42-52-13. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 1. p. Gorzów, Głogów i Lublin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencji. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 668-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO s.c. Zielona Góra, ul. Kreta 8. Prenumerata — zgłoszenia przyjmują oddziały i delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druki: „Poligraf”, Zielona Góra, ul. Reja 5 Nr indeksu 350788.

STARUSZKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ

W rządzie...

Wiceminister finansów, jednocześnie pełnomocnik rządu do spraw spółdzielczości Ryszard Pazura zorganizował niedawno konferencję prasową aby poinformować o przebiegu prac nad reformą prawa spółdzielczego

Trzy warianty reanimacji (spółdzielczości)

W sprawie zmian w spółdzielczości pojawiły się trzy inicjatywy ustawodawcze. Projekty senacki i poselski przewidują nowelizację istniejącego prawa, natomiast drugi z projektów poselskich zmierza do uchwalenia nowego prawa spółdzielczego. Rząd rozpatruje te projekty w każdym z nich znajduje elementy, które mogą stać się częścią składową nowej regulacji prawnej.

Podstawową sprawą dla funkcjonowania spółdzielczości, zdaniem R. Pazury jest nowoczesne zdefiniowanie pojęcia własności spółdzielczej. Trzeba zdjąć z niej odium własności "społecznej" i jasno stwierdzić, że jest ona segmentem własności prywatnej. Rozwiązanie takie sprzyjać będzie upodmiotowieniu spółdzielców i zachęcać wielu z nich do faktycznego, a nie jak dotąd pozorowanego działania. Stąd m.in. postulat waloryzacji funduszu udziałowego z zastrzeżeniem czasowego ograniczenia możliwości wycofywania wkładów.

Rozwiązania wymaga też sprawa przyszłej reprezentacji ruchu spółdzielczego. Nie można na dłuższą metę utrzymywać zakazów zrzeszania się w spółdzielni. Projekty poselskie zmierzają do utworzenia organu podobnego do istniejącej naczelnej rady spółdzielczej. Senatorowie proponują rozwiązanie zbliżone do przedwojennego, a mianowicie utworzenie rady spółdzielczej przy premierze jako organizacji spółdzielczo-państwowej, co ma w założeniu ułatwiać spółdzielcom docieranie ze swoimi problemami do instytucji rządowych.

R. Pazura stwierdził, że Rada Ministrów skłania się ku senackiemu projektowi, co wzbudziło komentarze, że tak liberalny rząd popiera koncepcję tak mało mającą wspólnego z liberalizmem w gospodarce.

Na karuzeli kosztów

"Koszty nas zabijają" — stwierdził krótko prezes Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Szprotawie Julian Jankowski. — W ubiegłym roku wyniosły 9,8 miliarda złotych. W tym roku dojdą do 13,1 mld. Na tę sumę złożą się amortyzacja, wartość surowców, opłaty do ZUS-u, itd." W pierwszym kwartale obrotu wyniosły około 12 mld, a zysk 300 mln. Maszyna, piekarnia, wytwórnia wód gazowanych, restauracja, bary, pijalnia piwa i 21 sklepów — to źródła dochodów.

Zaloga jest niezadowolona z niskich plac. Średnie wynagrodzenie na koniec ubiegłego roku wyniosło 950 tys. złotych, ale trzeba było za to zapłacić 561 mln popiwku. W minionym kwartale br. średnia płaca nie przekroczyła miliona złotych.

Prezes dziwi się, że ludzie chcą pracować przez cały miesiąc za 100 czy 200 tysięcy złotych, bo tylko o tyle więcej od zasilku dla bezrobotnych pobierają z kasy swego pracodawcy. Morderczy jest też podatek dochodowy, wynoszący 40 % od zysku. Na przykład za 1990 rok zapłacono z tego tytułu 631 mln złotych. Główny księ-

gowy spółdzielni zarządca młodek zarządu — Lechosław Popiel — powiedział nam, że jeśli nadal utrzymamy będzie popiwek, to dalsza praca obróci się w paranoję. Bo zyski są ogromne, a ludzie mają nędzne płace.

Warto przyrzeć się, skąd biorą się wysokie koszty? Żeby dostarczyć dziesięć kilogramów wędlin z masarni w Lesznie Górnym np. do sklepu w Długim, trzeba pokonać 40-kilometrową trasę w jedną stronę. Można oczywiście albo zamknąć sklep, albo drastycznie podnieść ceny wędlin. Tęgo spółdzielnia nie chce zrobić. Jeśli chodzi o ceny wyrobów wędliniarskich to z masarni GS-owskiej są one o 7 tys. złotych niższe na kilogramie, niż wędliny z Przylępu. Jak na tym tle zachowuje się konkurencja? W Lesznie Górnym funkcjonuje 7 prywatnych sklepów spożywczych, ale w każdą sobotę notorycznie brakuje chleba. Bo na chleb nie można zarobić tyle, co na piwie, czy winie.

Jako to zresztą Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopskiej", skoro na 236 członków (100 tys. złotych wynosi udział członkowski), jest 201 pracowników spółdzielni, 25 emery-

W życiu...

tów i rencistów, byłych pracowników GS-u, a tylko 12 rolników? Widać, że rolnicy nie potrzebują spółdzielni. Nie mają wpływu na kształtowanie jej działalności, bo chyba nie chcą mieć wpływu.

Kiedyś corocznie odbywały się walne zgromadzenia przedstawicieli spółdzielni. Podsumowywano dokonania. Słuto wspólnie plany. Z końcem maja odbędzie się również walne zgromadzenie, ale już nie przedstawicieli, tylko członków spółdzielni. Bo przedstawicieli nie ma z kogo wybierać.

Tak więc GS staje się powoli spółdzielnią pracowników, ale nadal świadczy w pełnym zakresie usługi dla rolników. Służą wsi, chociaż nie zawsze na tym dobrze wychodzi. W ubiegłym roku na przykład spółdzielnia zakupiła 250 ton żyta, które leży do dziś, ponieważ Agencja Rynku Rolnego robi jakieś ceregiele. Może dlatego chleb GS-owski w Szprotawie jest tańszy. Półtorakilogramowy bochenek kosztuje 4300 złotych, a w Żaganiu 5700 złotych. Chleb w piekarni GS-owskiej powstaje teraz niejako z własnej maki. Tak czy inaczej zamrożono w skupionym zbożu 200 mln złotych. Wkrótce będą kolejne żniwa, ale tym razem GS od rolników zboża kupować już nie będzie, jeśli się nie zmieni.

(z.r.)

Rozwód z „ALMARISEM”

Styczeń 1990 roku położył na łopatki Gminną Spółdzielnię "Samopomoc Chłopskiej" w Zbąszyniu. W kwietniu 1990 r. spółdzielnia miała już 700 mln złotych strat. Zubożała panna zaczęła na gwałt szukać bogatego męża. Dała ogłoszenie do prasy. Zgłosił się "Almaris" — Przedsiębiorstwo Zagraniczne z Poznania.

Na początku było niezłe. "Almaris" zapewnił, że przejmie załogę (127 osób), a nawet zatrudni dodatkowo 50 pracowników. Spółdzielnia wydzierzała więc na 10 lat sklepy, zakłady produkcyjne, słowem — całą bazę. Kontrahent obiecał, że przejmie obsług rolnictwa, a w ogóle to wprowadzi taką nowoczesność, że będzie szok. "Almaris" płacił pracownikom. — Na konto Gminnej Spółdzielni wpływało miesięcznie 40 mln złotych.

Małaz trwał krótko — od sierpnia do grudnia 1990 roku. Okazało się, że "Almaris" nie będzie budował zapowiadanej chłodni. Zwolniono ponad 20 pracowników. Przedsiębiorstwo miało zapewnić ciągłą sprzedaż nawozów, pasz, węgla, ale nie wywiązało się z tego. Zbliżał się sezon grzewczy — na placu nie było opału.

Prezes GS Wojciech Sarbok i jeden z wiceprezesów zostali pełnomocnikami

"Almarisu". We wrześniu p. Sarbok złożył rezygnację z pracy. Wygrał konkurs na prezesa Spółdzielni Inwalidów "Postępek" w Świebodzinie i odszedł. Natomiast wiceprezes został zwolniony dyscyplinarnie, ze skutkiem natychmiastowym.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni — Bolesław Suter — mówi: "Zaczęliśmy się zastanawiać, bo zauważyliśmy, że coś dzieje się nie tak, jak to sobie na początku ustaliliśmy. Spotkałem się z dyrektorem "Almarisu" i dosłownie do wniosku, że trzeba wziąć rozwód bez orzekania o winie. Odkupiliśmy towary w sklepach, a także sprzęt transportowy. I od 15 stycznia bieżącego roku na bramie wjazdowej pojawił się na nowo szyld Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopskiej".

Obecnie na czele spółdzielni stoi Teresa Adamczak, zastępuje ją główna księgowa. W imieniu Rady Nadzorczej nad działalnością czuwa członek zarządu GS — Ryszard Pawełski, który właściwie pracuje społecznie, gdyż o symbolicznym wynagrodzeniu nie ma co wspominać.

"Nie mamy długów. W minionym kwartale wypracowaliśmy 128 mln złotych zysku. Mogło być lepiej, ale uważam, że wszystko jest na dobrej drodze

— twierdzi Bolesław Suter. — Wszystkie sklepy wiejskie oddaliśmy w dzierżawę. W Zbąszyniu prowadzimy własnymi siłami 5 placówek handlowych. Zysk przynoszą nam masarnia i piekarnia. W jednym z magazynów funkcjonuje hurtownia napojów. Drugi magazyn przekształcimy w hurtownię artykułów spożywczych. Baza GS-u zostanie udostępniona Urzędowi Celnemu w Rzepinie, który tu będzie dokonywał odpraw pojazdów towarowych".

Gminna Spółdzielnia ma obecnie 168 członków, w większości są to byłych pracowników. Na razie udziały wynoszą zaledwie 20 tys. złotych. Toteż planuje się, na walnym zebraniu spółdzielców w maju, podniesienie wysokości udziałów do pół miliona złotych, a być może nawet do 1 mln.

Prawdę mówiąc, to "Almaris" postawił spółdzielnię na nogi. (pozbyła się długów), nauczył ludzi szanowania pracy. Plac nie obniżono. Jak będzie dalej? Czy wdowa pozostanie samotna? Czy może znów zacznie się rozglądać za partnerem do "małżeństwa"?

Zbigniew Ryndak



Władza chce się popisać, pisarze pokazać - kto będzie czytać?

Nowy wspaniały śmietnik

To, że lubimy jubileusze — wiadomo nie od dziś. Żeby potwierdzić tę prawdę nie trzeba było narodzić "Solidarności", ani upadku PZPR. Zmienia się rzeczywistość a nawyki ludzkie pozostają. Właśnie w tym roku zielonogórski Oddział Związku Literatów Polskich obchodził swoje trzydzieste urodziny. Zrzeszeni w tym związku pisarze wprawdzie nie wydają książek, ale... żyją, płacą składki i być może nawet tworzą. Tak czy owak należy się im "wolne" z okazji zaszczytnego jubileuszu.

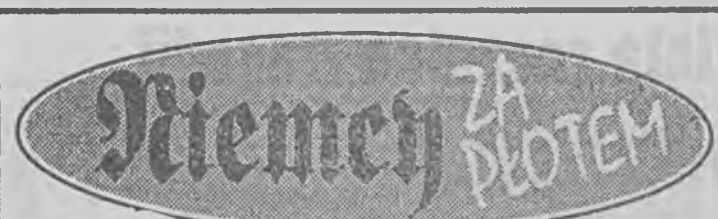
Święto bez trosk zafundował miejscowym literatom wydział infrastruktury społecznej Urzędu Miejskiego, dając im lekką rączką skromne, ale zawsze 12 milionów złotych. Potwierdziła się więc stara jak Cesarstwo Rzymskie prawda, że władza kocha pisarzy. Darowanemu koniowi wszakże w żęby się nie zagląda, ale warto w tym miejscu przypomnieć, że jesteśmy naprawdę biedni. Nie idzie też o sumę 12 milionów, lecz o społeczny sens jej wykorzystania — skoro pochodzi ze społecznej kasy.

Jubilaci prezisi (czytaj Janusz Konusz i Henryk Szyk) wymyśliли, że wydrukują jubileuszowy almanach literacki. Skryknie się więc wszystkich żywych rolników piszących, niedzielników układających słowa, niewypierzonych klientów niedzielników rubryk literackich, wreszcie laureatów peerelowskich nagród państwowych — zbierze się od chłopaków i dziewczyn po kilka wierszy, po kilka stron prozy, pan Konusz albo inny zasłużony animator rypnie wstępik. Alfred Siatecki zredaguje, naczelnik wydziału U i fundator w jednej osobie,

Krzysztof Dziendziura pobiłogłowi makulaturę i literaturę polskiej przybędzie jeszcze jeden przyszczyt artystyczny.

Wypada jednak zapytać: czy rzeczywiście incydentalna prezentacja twórczości zielonogórskich autorów, których... możliwości twórcze zna zaledwie kilku krytyków, których utwory przez minione trzydzieści lat nie weszły do kanonu jakiegokolwiek literatury (pomijając "drugi garnitur" nurtu wiejskiego, w który przyobłęli się Ryndak, Trziszka i Siatecki) — ma sens? Jeśli miejscowi, zielonogórscy pisarze mają rzeczywiście swoich czytelników, to z całą pewnością czekają oni na książki poszczególnych autorów. Bo na przykład znając prozę Ryndaka, co można powiedzieć o jej rozwoju czytając w jakimś almanachu cztery strony tekstu? Jakże korzyści z tego będzie miał autor — skoro 12 milionów nie wystarczy nawet na piwo dla wielu publikujących, odliczając koszty druku, kolportażu itd.

Słowem: pomysł uwiecznienia jubileuszu zielonogórskiego Oddziału ZLP wydaniem almanachu — śmietnika, czy almanachu — bigosu, pochodzi nie z tej epoki. Książki — owszem — drukować należy, ale potrzebne. Prawda jest jednak okrutna: w Zielonej Górze poza dwoma, trzema nowymi nazwiskami literackimi



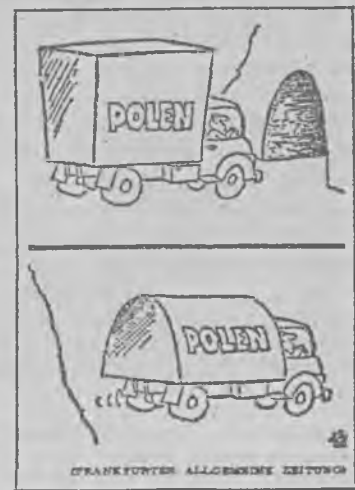
UWAGA! BLIĄ I RABUJĄ!

(Korespondencja własna z Berlina)

Dotychczas odnotowano trzy metody postępowania: parkujący na parkingu polski samochód otaczany jest przez grupę niemieckich napastników, którzy zabierają następnie pieniądze, towary, nawet benzynę. Kto stawia opór ten jest bity. Niszczona są samochody.

Drugą wersję zaczęto z klasycznego kryminału, albo, kto wie, przerażająco na zajęciach służb specjalnych — jadący niemiecką autostradą polski samochód ścigany jest przez napastników korzystających z dwóch szybkich pojazdów. Polaka bierze się w kleszcze zmuszając do zatrzymania. Później scenariusz jest prosty — rabunek, bicie, dewastacja auta i w nogi.

Wreszcie wersja trzecia, dotychczas najrzadziej stosowana. Napastnicy używają profesjonalnej, policyjnej taśmy najezony bolcami. Efekt łatwo sobie wyobrazić. Zdarzył się także przypadek, kiedy podający się za policjantów napastnicy zażyli sobie od ofiar "opłaty gwarancyjnej", po czym polecili



jechać w ślad za ich samochodem. "Opiekunowie" dodali gazu i zniknęli. "Jeszcze nikogo nie zabito" — mówi mi jeden z polskich dyplomatów z berlińskiej filii ambasady w Bonn. Odwiedził rannych Polaków w szpitalach w Fürstenwalde i Bad Saarow. "Zmasakrowane twarze, odbite nerki, połamane nosy..." Polskie władze złożyły stosowne noty w niemieckiej ambasadzie. Niemiecka prasa milczy na ten temat. Grzegorz Zieliński

WINNY BULGAR CZY „POLITYKA” PIĘŚCI?

Brandenburska policja kryminalna prowadzi śledztwo w sprawie napadów na Polaków. Zarejestrowano ich dotychczas 19. Ujęto jednego ze sprawców — okazał się nim Bulgar. Nie można traktować tego w kategoriach sukcesu, schwytany milczy i do niczego się nie przyznaje. W chwili zatrzymania nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Policja stara się ustalić jego tożsamość i ewentualne powiązania. Może to być ważny trop, zważywszy, że ofiary jednego z napadów rozpoznali w nim oprawcę.

Minister spraw wewnętrznych Brandenburski Alwin Ziel przyznał w wywiadzie dla "Berliner Morgenpost", że napady na Polaków mają również tło polityczne. Ustalono, że ich działalność była kierowana wprost z Berlina. Stwierdzenia ministra brzmią intrygująco w świetle oficjalnych informacji o dotychczasowych wynikach śledztwa. Alwin Ziel twierdzi również, że sprawcami napadów poza autostradą byli przede wszystkim cudzoziemcy, nie powiązani ze środowiskami skrajnie-prawicowymi lub neofaszystowskimi. Wszystko to brzmi dosyć sprzecznie i tajemniczo gdy weźmiemy pod uwagę, że według samej policji ujęto jednego, wspomnianego już Bulgara, który odmówił zeznań.

Minister Ziel mówi o śladach prowadzących do Berlina, zaznaczając, że niezbędna jest bliższa współpraca z tamtejszą policją. Tymczasem, jak informuje korespondent PAP, 3 maja pol-

scy turyści przeżyli szok wywołany m.in. stosunkiem policji do bandyckich wyczynów nieznanych sprawców. W tym dniu rabusie zdemolowali zaparkowany autokar z Mokolowa po czym wynieśli z niego sprzęt elektroniczny o wartości ponad 10 tys. marek. Powiadomiona policja nie przyjęła zgłoszenia o przestępstwie i nie przybyła na miejsce. Podobnie zareagował dyżurny posterunku przy Zoologischer Garten. Stwierdził bezzeczeremonialnie, że z Polakami zawsze są kłopoty i ograniczył swoją "interwencję" do wskazania adresu wydziału konsularnego berlińskiej przedstawicielstwa ambasady RP. Kontasariat przy Invalidenstrasse, na którego terenie dokonano przestępstwa, nie wysłał ekipy na miejsce kradzieży tłumacząc to brakiem samochodu. Poszkodowani sami udali się z dewastowanym autobusem do komisariatu. Dopiero wówczas przyjęto zgłoszenie.

Policja berlińska interesuje się głównie Polakami poruszającymi się samochodami zachodnich marek z polskimi numerami rejestracyjnymi. Kierowcy są zatrzymywani, a policja sprawdza numery silników i nadwozi aby ustalić, czy samochód nie został skradziony. Zatrzymuje się też inne samochody i autokary aby sprawdzić, czy przewożone w bagażnikach towary nie pochodzą z kradzieży.

Jak na razie wszystkiemu winny jeden Bulgar, który skorzystał z niemieckiego prawa pięści.

Dla większej ziemi

Przyjechał tuż po burzliwej, 20 rocznicy Marca 68. W kwietniu 1988 roku był jeszcze, jak sam mówił, czynny w rodzaju amerykańskiej stonki polsko-tydowskiego pochodzenia zrzuconej na Polskę. Na spotkanie z kilkoma adeptami literatury zgodził się przybyć bez szczególnych ceregieli — "Przyjadę prosto ze Stodoły". W "Stodole" odbywało się jego pierwsze, warsztatowe show z udziałem ogromnej publiczności. Z nami miał się spotkać późnym wieczorem na terenie Uniwersytetu. Okazało się, że o tej porze spotkania zorganizować nie można. O 22.30 przed bramą — Krakowskim Przedmieściu zatrzymał się samochód ambasady amerykańskiej — wysiadł Kosiński. Donośnym śmiechem zareagował na wiadomość, że możemy go zaprosić tylko do prywatnego mieszkania i nie mamy... samochodu. Urzędnik ambasady zaprotestował, Kosiński odesłał go. Nie pozwolił wziąć taksówki — pojechaliśmy autobusem.



Na miejscu zaczął: "Jestem Polakiem i Żydem jednocześnie — jak każdy z was". Zapadło krępujące milczenie. "Każdy pisarz, urodzony tutaj, obojętnie gdzie i w jakim języku będzie pisał — zawsze pozostanie intelektualną hybrydą Żyda i Polaka. Niesiecie na sobie tysiące lat kultury, jeżeli technicznie je zerwać, zjedzie wraz ze skórą". Zakończył jak zwykle popadając z powagą w sarkazm: "Nie ma się czym przejmować. Mają też to w końcu pisarz, autor pięciu nieczytanych książek, faki, że nie wszędzie wydawanych".

Tłumaczył długo, że literatura musi pozbyć się słabości, frustracji, "młodopolszczyzny", że pisarz musi się bronić przede wszystkim przed sobą.

Dla nas był chwilami kimś na pograniczu groteski, wolny od patosu i polskiego, "romantyzującego" bliznoty. Przyzwyczajeni do "portretu pisarza na tle biblioteki" ułbieraliśmy go raczej jak literackiego Schwarzeneggera.

"Żyć — to moja metoda na stałość" — powiedział wreszcie. Zadeklował nam cytaty z Thomasa Woolfa: "Porzucić ziemię, którą się zna, dla większej ziemi. Porzucić przyjaciół, których się kocha, dla większego kochania, by odkryć ląd milszy niż dom i większy niż ziemia".

"Gdybym nie musiał wyjechać z Polski, kto wie, może ląd byłby większy?" — to było jego ostatnie zdanie w tej rozmowie. Jedynie wypowiedziane słabo, ze "skruszonym" wyrazem twarzy.

Następnego dnia w telewizji, znów był pełen siły i humoru. Tym, którzy rozmawiali z nim tamtej kwietniowej nocy w małym, wynajętym mieszkaniu łatwiej było zrozumieć tę śmierć.

Stawomir Gowin



(S. Gowin, K. Fedorowicz i może D. Muszyńska) — wszystko jest po staremu. "Wyjadacze" i pionierzy lubuskiej literatury niech uwieczniają się na własny koszt w renomowanych albo komercyjnych wydawnictwach.

Dobrze by było aby urzędnicy państwowi — ponoć kompetentni — wiedzieli przy okazji, komu i na co dają społeczne pieniądze. Aktywiści ZLP mieli już bardzo wiele okazji "promować" swoją i kolegów twórczość. Efekty tej promocji są

dziś najwyraźniej miernie. Nie wspomnę już o pokorze, która przydałaby się niektórym, ciagle aktywnym bardziej działaczom niż pisarzom. Nie idzie o rewindykację ale o prostą uczciwość — skoro już raz zadeklarowało się "peerelowsko-twórczą" drogę artystyczną (np. wierszem drukowanym w latach stalinowskich w "Gazecie Zielonogórskiej" później "Lubuskiej" o "zdróworazdawkowym" wyborze między partią a kościołem; naturalnie "nasz" autor wybrał partię).

Ot co! W szuflce ma miejsce na demokrację, a tym bardziej na "opiekę społeczną" — powtarzam to z uporem członka OPZZ — tu. Jeśli naprawdę potrzebny jest tzw. mecenat, to niech on będzie MECENATEM. Jedyny sens wydawniczy, związany z jubileuszem garstki zielonogórskich pisarzy, upatrzyć w opublikowaniu wierszy np. trzem wymienionym wcześniej utalentowanym, młodym i nieskazanym "zdrowym rozsądkiem" autorom. Naprawdę jest wiele dziur do załatania w naszej rzeczywistości, bardziej frustrujących niż jublowe niespełnienia kilku animatorów tzw. kultury. Swoją drogą, weterani literacy z Zielonej Góry sporo się nauczyli w komunistycznej Polsce — potrafili "wychodzić" nawet u "nowej" władzy skromne 12 milionów, a zwycięzcy "Solidarności" nekana bieda musi kolaborować z postereswoskimi gazetami.

Czesław Markiewicz

Piąta rocznica tragedii w Czarnobylu

Mija 5 lat od katastrofy w Czarnobylu, kiedy na skutek elementarnych błędów popełnionych przez personel techniczny, doszło do pożaru i reakcji atomowej w czwartym bloku elektrowni położonej niedaleko Kijowa. Skutki katastrofy odczuły miliony ludzi nie tylko w Związku Radzieckim, ale również w Polsce i innych państwach europejskich.

Tylko w pierwszym dniu akcji ratunkowej zginęło 28 osób z personelu elektrowni oraz strażaków usiłujących jak najszybciej ugasić pożar. Setki tysięcy ludzi do tej pory odczuwa zaboje skutki promieniowania. Dziesiątki tysięcy musiało opuścić domy w 30-kilometrowej strefie do dziś zamkniętej dla ludzi. Olszynie straciła gospodarka radziecka.

Jest wiele wciąż aktualnych problemów. Do najważniejszych należy pomoc lekarska dla ok. 280 tys. ludzi, których organizmy wchłonęły największą dawkę promieni radioaktywnych, a także sprawa kolejnego zabezpieczenia bloku czwartego, w którym nadal znajduje się duża ilość paliwa atomowego i „pracuje” pod pokrywą cementowego „sarkofagu”. Grozi to nową katastrofą. Pozostaje też problem dezaktywacji obszernej strefy gruntów leżących w pobliżu elektrowni czarnobylskiej.

Od dłuższego czasu specjalści radzieccy i zagraniczni rozważają sprawę kolejnego „unieszkodliwienia” bloku czwartego. Nie ulega dla znawców wątpliwości, że

„sarkofag” już przepuszcza zwiększone dawki śmiercionośnych promieni i cała sprawa niejako zaczyna się od nowa.

Z wielu wariantów najwięcej dyskutuje się nad dwoma. Oba są kosztowne. Pierwszy jest niebezpieczny dla załóg, które by go realizowały. Rozważa się bowiem „rozłupanie sarkofagu” i wyjęcie rozkładającego się nadal w reakcji łańcuchowej paliwa atomowego. Wydobycie paliwa należy z kolei „uziemnić” w podziemnych bunkrach.

Drugi wariant, to nałożenie na obecny „sarkofag” kolejnej grubiej pokrywy cementowej, jak również zbudowanie drugiej osłony pod tym blokiem. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że zniszczeniu ulegnie dotychczasowy „talerz” i cały blok atomowy wpadnie w głąb ziemi. Skutków takiej kolejnej katastrofy nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Katastrofa elektrowni atomowej w Czarnobylu wywołała też fale reakcji na całym świecie. Nie tylko w Związku Radzieckim, ale również w innych państwach zamknięto wiele elektrowni atomowych i zaprzestano budowy kolejnych. Jednakże obecnie przeważa opinia, że ludzkość nie będzie w stanie obejść się bez elektryczności pochodzącej z tego typu obiektów. Muszą być one jednak nowoczesniejsze, a ich system bezpieczeństwa musi być wielokrotnie w porównaniu z elektrownią atomową w Czarnobylu.

Antykonceptcja od 17 roku życia

Rząd Republiki Irlandzkiej postanowił wprowadzić zmiany w obowiązującym tu dotychczas ustawodawstwie dotyczącym planowania rodziny. W ramach tych zmian, młodzież powyżej 17 roku życia będzie mogła swobodnie nabywać środki antykoncepcyjne, które będą sprzedawane w supermarketach, barach i dyskotekach. Dotychczas środki te sprzedawane były tylko w aptekach.

Zatwierdzony przez rząd projekt zmian w ustawie o planowaniu rodziny zostanie przedłożony parlamentowi.

(Reuters)



(PAP)

Bank Światowy - o Polsce

Również Europa środkowa i wschodnia ma swoją zamożniejszą i bardziej rozwiniętą „północ” oraz biedniejszą i borykającą się z większymi kłopotami „południe”. Co więcej, również w Europie środkowej i wschodniej dysztans między „północą” — czyli Polską, Węgrami i Czechosłowacją, a „południem” — czyli Bułgarią, Jugosławią i Rumunią, będzie się w tym dziesięcioleciu powiększał.

Taką prognozę, razem z wieloma innymi, zawiera raport Banku Światowego pt. „Przeobrażenie gospodarek w Europie środkowej i wschodniej: problemy, postęp i perspektywy”.

Zdaniem autorów raportu, podczas gdy kraje „północy” osiągną poziom dochodu z 1989 roku (średnio niecałe 2600 dolarów rocznie na głowę) na przełomie 1995 i 1996, na „południu” okres spadku produkcji spowodowany przez kryzys dawnego systemu, przejściowe następstwa uboczne procesu reform i załamania się handlu RWPG potrwa znacznie dłużej. Nawet w 2000 r. poziom życia będzie tam gorszy niż w 1989.

Prognoza Banku Światowego przewiduje, że w 2000 r. średni dochód per capita w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji wy-

niesie 3150 dolarów, a w krajach „południa” 2350 dolarów.

Raport podaje też kilka innych prognoz, opartych na „trzeźwej ocenie” problemów, przed jakimi stoją kraje regionu:

— Proces przeobrażenia gospodarek nakazowych w rynkowe „potrwa zapewne długi czas”, „raczej dziesięciolecie niż kilka lat”.

— Samo nadrobienie spadku produkcji lat 1990—1991 „może potrwać 5—10 lat”.

— Osiągnięcie obecnego poziomu dochodu per capita krajów przemysłowych może potrwać dziesięciolecie.

Bank Światowy przestrzega za razem, że jeśli kraje regionu zlekąby się „początkowych kosztów” reformy w postaci spadku produkcji, wzrostu bezrobocia, bankructw i niestabilności cen i zanęcały „energicznych” starań reformatorskich, zapłaciłyby za to „wysoką cenę, zarówno polityczną, jak i ekonomiczną”.

„Zważywszy skomplikowany charakter i wysocę polityczną naturę reform systemowych jest nieprawdopodobne, aby przebiegały one gładko — podkreślają autorzy obszernego raportu (48 stron tekstu zasadniczego i 56 stron załączników i tabel). — W najbliż-

szych latach ważne będzie utrzymanie woli politycznej, cierpliwości i dalekosiężnej perspektywy”.

Podobnie jak inne dokumenty ogłoszone na wiosennej sesji MF w Banku Światowym, zakończonych we wtorek, raport podkreśla, że wobec załamania się handlu RWPG i „problematicznej sytuacji gospodarczej ZSRR” wzrasta znaczenie dostępu reformujących się państw Europy Środkowej i Wschodniej do rynków zachodnich.

Raport wskazuje na fiasko gospodarki centralnie planowanej, jako główny powód zapóźnienia i trudności gospodarczych państw regionu, choć odnotowuje też, że przed drugą wojną światową ich dochód per capita, z wyjątkiem Czechosłowacji, był wyraźnie niższy od zachodnioeuropejskiego.

Według raportu, w 1937 r. nominalny dochód narodowy per capita wynosił w W. Brytanii 440 dolarów, w Szwecji 400 dolarów, w Niemczech 340 dolarów, a w Austrii 190 dolarów, podczas gdy w Polsce 100 dolarów, a w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii średnio ok. 80 dolarów (w Czechosłowacji wynosił prawie tyle co w Austrii — 170 dolarów, a na Węgrzech 120 dolarów). (PAP)

Były generał KGB pomoże

Telewizja sofijska podała, że były generał KGB zostanie zaproszony do Bułgarii, aby pomóc w wyjaśnieniu zagadki związanej z zamordowaniem jednego z dysydentów, który siał w Londynie od strachu z... parasola. Generaliem tym jest Oleg Kalugin, który niedawno, nie wyjeżdżając z ZSRR, ujawnił tajniki pracy radzieckich służb specjalnych. Natomiast dochodzenie dotyczy zabójstwa pisarza Georgiego Markowa.

Markow został zamordowany w roku 1978. Zabójca wystrzelił do niego na londyńskiej ulicy używając pistoletu z gazem trującym. Kalugin

powiedział przed kilkunastoma dniami, że morderstwo na Markowie zostało popełnione przy współpracy KGB, na rozkaz byłego szefa partii komunistycznej. Todora Żiwkova. Telewizja podała, że w 45 dni po śmierci Markowa 14 wyższych oficerów bułgarskiej służby bezpieczeństwa otrzymało wysokie nagrody za „przerwanie kryminalnej działalności pewnych osób”. Nagrody zostały przyznane na polecenie Żiwkova za „dobrą pracę w niszczeniu wrogiej siatki szpiegowskiej”.

Żiwkow ma dziś 79 lat i stoi przed sądem w związku z zarzutami w sprawie korupcji oraz sprzeniewierzenia funduszy państwowych.

Kalugin powiedział w wywiadzie dla „Komsomolskiej Prawdy”, że prośba Bułgarów o pomoc w sprawie likwidacji Markowa była dyskretna na posiedzeniu kierownictwa KGB z udziałem Jurija Andropowa i obecnego szefa tej instytucji Władimira Kriuczkowa. Kalugin również uczestniczył w naradzie. Bułgarzy powiedzieli, że Markow musi zginąć, ponieważ wie zbyt wiele o prywatnym życiu Todora Żiwkova.

Bułgarska telewizja nadała tekst wywiadu i naraziła się na oskarżenia sformułowane przez KGB, że szedł w ten sposób przeciwko wieloletniemu stosunkom dwustronnym.

(PAP)

Nowe dochodzenie w sprawie zamachu na papieża

Kierownictwo Włoskiej Partii Socjalistycznej wystąpiło w środę do rządu o podjęcie nowego dochodzenia w sprawie zamachu na papieża, dokonanego 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra w Rzymie. Okoliczności zamachu były jednym z tematów środowowego posiedzenia Komitetu Wykonawczego WLPŚ, które było poświęcone przede wszystkim krytycznej ocenie programu i pierwszych kroków koalicyjnego gabinetu Giulio Andreottiego.

Bettino Craxi w przemówieniu wygłoszonym podczas obrad kierownictwa WLPŚ powiedział m.in.: „w związku z zamachem na papieża (...) na płaszczyźnie międzynarodowej prowadzi się dochodzenie dotyczące tego, kto był reżyserem zamachu (...) podejrzani, które niezwłocznie skierowały się w stronę Bułgarii, pociągającej wówczas za sznurki strategii terroru, nie są już teraz odrzucane przez Sofię. Również w Bułgarii chcieliby obecnie dotrzeć do sedna sprawy, poznać prawdę”.

Craxi sugeruje, aby „włoskie władze sądowe podjęły nowe, rozszerzone dochodzenie. Chodzi o to, aby wcześniej czy później wyświecić wszystkie aspekty tego przypadku terrorystycznego i międzynarodowej zbrodni politycznej”.

Podczas posiedzenia kierownictwa WLPŚ nawiązywano również do wywiadu z prezydentem Bułgarii Zelu Żelewem, który odpowiadając na pytania z programu telewizyjnego RAI wyraził pogląd, że „spisek z pewnością został zorganizowany przez jakąś większą centralę”.

(PAP)

Czemu dziwi się Albańczyk

Do 1 kwietnia tego roku personel posterunku milicji nr 3 w Tiranie był przewidziany, że prima aprilis jest zwyczajem wyłącznie albańskim. Bardzo milojanci się zdziwili, gdy od zachodniego dziennikarza dowiedzieli się, że w wielu krajach jest tak samo.

Jednak, choć za granicę nie wyjeżdżał nikt, nie wszyscy byli tak słabo poinformowani o tym, co się chać w świecie. Podstawowym źródłem informacji była włoska telewizja państwowa RAI, nadająca z Adriatyku. Co prawda w górach i w głąb kraju nie można jej było odbierać, ale na wybrzeżu nie było większych problemów. Niektórzy na skutek spędzenia przed telewizorami wielu godzin nauczyli się niektórych słów włoskich. Być może nie przypadkowo w portach Szkodra, Durrea i Vlora 85 proc. głosów w czasie ostatnich i pierwszych w tym kraju wyborów wielopartyjnych zdobyła opozycyjna Partia Demokratyczna.

Jeden z największych wyłomów w stałnowskiej mentalności tego społeczeństwa wywołał zdaje się serial amerykański „Dynastia”. Pierwsi ze sztorocznymi uciekinierzy z Albanii, którzy uzyskali azyl we Francji, nie chcieli palić francuskich papierosów „Gitanes”, domagając się „Marlboro” jako jedynych godnych palenia. Wkrótce zażądali też odesłania do USA, będąc przekonani, że czeka ich życie na wzór opowieści z „Dynastii”.

Ziel opinii o telewizji włoskiej stał Hovinski dyktator Albanii Enver Hoxha nabrał już 20 lat temu. Po deklaratywnie, że na skutek oglądania programów RAI niektórzy ludzie zaczynają tracić przesądzenie o wyższości socjalizmu albańskiego nad kapitalizmem, Hoxha kazał zlikwidować stację przekazywającą i podjąć walkę z dekadencją burżuazyjną.

10 lat temu Jugosłowianie sprawili Hoxdzy niemą niespodziankę, uru-

chamując pod Titogradem stację przekazywającą, która program RAI nadawała na Albanie. Na to też znalazł się sposób, ale połowiczny: program telewizji albańskiej zaczęto nadawać na tym samym kanale. Ale trwał on krótko, a RAI długo i ludzie zarywają nosa.

Wobec tego Hoxdza zaczął przysyłać na oglądania i słuchania zagranicznych stacji kara. Jeden z raportów Amnesty International z 1984 roku mówił o wsadzeniu do więzienia za prowadzenie agitacji i propagandy antypaństwowej, co polegało na oglądaniu zakazanych programów.

W końcu okazało się, że i tak wszystko to na nic; ludzie nie zadowolili się oglądaniem demokracji i dobrobytu przez telewizję, zaczęli to mieć u siebie.

(Reuters)

Nad czym ubolewa Afryka

Takiej samej pomocy EWG udzieliła państwom afrykańskim podczas szczytu w Dublinie w 1984 roku, kiedy zagrożenie Afryki było bardzo duże, niż obecnie. Jeden z przedstawicieli komitetu ubolewa, że podczas posiedzenia w Luksemburgu „słowo Afryka ani nie padło”.

Nie jest to ścisłe. W Luksemburgu o Afryce mówili ministrowie finansów krajów EWG poruszając sprawę zadłużenia 69 krajów biednych, w tym afrykańskich. Postanowili, że na razie nie będzie żadnego redukcji ich zadłużenia.

Działacze komitetu powiadają, że w Afryce głodem jest około 29 mln ludzi. Zdaniem Abdou el Mazide Ndiaye, który kieruje dakarskim (Senegal) oddziałem komitetu, EWG sięgała czasem do środków przeznaczonych na przedsięwzięcia w trzecim świecie, by finansować kraje Europy Wschodniej.

Pewne źródło w Brukseli podaje przykład Bułgarii i Rumunii, którym udzielono pomocy żywnościowej w wysokości 100 mln ecu (120 mln dol.), a na kwotę tę zgłosiło się także 10 mln ecu wzięte z budżetu przewidzianego na pomoc dla trzeciego świata.

EWG bynajmniej nie porzuciła krajów ACP (Afryka, Karajby, Pacyfik) — do roku 1995 mają one otrzymać 12 mld ecu pomocy, czyli o 20 proc. więcej niż w programie poprzednim.

(AFP)

Amerykanie zakopują topór

Departament Obrony USA planuje zmniejszenie liczby celów strategicznych w Europie Wschodniej, przeznaczonych dla amerykańskich rakiet balistycznych w przypadku wybuchu wojny. Dzienniki „The Los Angeles Times” oraz „The Washington Post” podały, że Pentagon zamierza skrócić ponad tysiąc, a być może nawet przeszło dwa tysiące obiektów z dotychczasowej listy. Decyzję podjęto w związku ze złagodzeniem napięcia między Wschodem a Zachodem. Do tej pory lista obejmowała około 8500 celów na obszarze państw — stron Układu Warszawskiego. Do uderzenia w te cele przygotowanych jest 12 tys. głowic jądrowych w arsenale armii amerykańskiej.

W publikowanym przez Departament Obrony oświadczeniu stwierdzono, że zarówno sekretarz obrony, Dick Cheney, jak i szef polaczonego kolegium szefów sztabów armii USA, gen. Colin Powell, „zdają sobie doskonale sprawę z radykalnych zmian, jakie zaszły w Układzie Warszawskim”.

Zmiany te — podkreślono — są uwzględniane w planowaniu działań obronnych przez dowództwo armii oraz resort obrony Stanów Zjednoczonych.

Jak pisał „The Los Angeles Times”, około tysiąca będących do tej pory celami obiektów znajdują się na obszarze państw wschodnioeuropejskich. Są to m.in. radzieckie bazy wojskowe, huty w Bułgarii oraz fabryki czołgów w Czechosłowacji.

Redukcja liczby celów przeznaczonych dla amerykańskiej broni strategicznej w przypadku konfliktu zbrojnego z państwami Układu Warszawskiego odzwierciedla także posunięcia oszczędnościowe i cięcia w amerykańskim budżecie domowym, mające wkrótce nastąpić podpisanie układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych oraz dążenie do wyeliminowania zbędnej siły niszczenia. Niektórzy eksperci wojskowi w USA podkreślają, że nagromadzone zapasy uzbrojenia, w tym broni strategicznej — środków przenoszenia i ładunków nuklearnych — pozwalają na uderzenie nawet w małe i niewiele znaczące obiekty na obszarze potencjalnego przeciwnika. (PAP)

Przestępczość w ZSRR

Związek Radziecki — w którym pełni się zorganizowana zbrodnia — eksportuje obecnie przestępców na Zachód Radzieckie gangi, okrutniejsze i zuchwalsze niż zachodnie, zaczynają działać na Zachodzie wśród rosyjskich emigrantów. Niepokojąco rośnie przestępczość w Polsce, gdzie wolny rynek doprowadził także do wzrostu liczby najcięższych przestępstw. Nazywają się one przestępstwami z udziałem przestępców z ZSRR, którzy w większości stopniowo polem tranzytu i spójności narkotyków.

Zjawiska te zostały przedstawione w Londynie na europejskiej regionalnej konferencji Interpolu — międzynarodowej organizacji policyjnej. Po raz pierwszy wysłucha-

no tam przedstawicieli Polski, ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii. Wszystkie te kraje notują wzrost przestępczości w ostatnim okresie i chciałyby poznać metody walki ze zbrodnią stosowane przez policję na Zachodzie i nawiązać współpracę z policją państw zachodnich.

Zastępca szefa wydziału walki ze zorganizowaną przestępczością Giennadij Czebotarow poinformował, że w ub. roku o 12 proc. wzrosła w ZSRR liczba morderstw. Jedną trzecią z nich to rezultat działania zawodowego bandytyzmu. W kraju jest wiele broni w rękach gangów; część pochodzi z wojny w Afganistanie, część jeszcze z drugiej wojny światowej. Czebotarow ostrzegł przed rosnącymi powiazaniami środowisk przestępczych Wschodu i Zachodu. Z jednej strony przestępcy działający w ZSRR zaczynają przenosić się do środowisk emigracyjnych na Zachodzie, z drugiej kryminaliści z innych krajów próbują legalizować swą działalność i „prać brudne pieniądze” poprzez kontakty z radzieckimi organizacjami handlowymi. Według radzieckiego funkcjonariusza, aż 2000 do 2300 joint ventures zarejestrowanych na terenie ub. starło się o oszukane kontrakty, uciekając się do fałszywych dokumentów. (PAP)

Broń pod specjalnym nadzorem

Trwają prace nad nowelizacją ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych. Zmiany mają dostosować przepisy ustawy do działań policji przy wydawaniu zezwoleń na posiadanie broni i stworzyć bardziej skuteczny system zwalczania nielegalnego obrotu tą bronią.

Obecnie sprawy posiadania i obrotu bronią reguluje ustawa z 1961 r., ale pojawienie się w Polsce nowych jej rodzajów i przedmiotów niebezpiecznych dla zdrowia i życia spowodowało potrzebę wydania nowych aktów wykonawczych. Zgodnie z nimi wymagane jest zezwolenie m.in. na pistolety, rewolwery, broń gazową, gilotyny i ostrza ukryte

w przedmiotach nie mających wyglądu broni na kusze, nunczaki i kastety. Przy rozpatrywaniu wniosków o pozwolenia na tę broń stosuje się zasadę, że powinny być one wydawane jedynie osobom, które są realnie, bardziej od innych, zagrożone zamachem na ich zdrowie lub życie. Nie mogą natomiast otrzymać pozwolenia małoletni, chorzy psychicznie, narkomani, osoby bez stałego miejsca zamieszkania i takie, wobec których istnieje obawa, że użyją broni w celach sprzecznych z interesem państwa lub porządku publicznego.

Broń i amunicja mogą być sprzedawane wyłącznie po przedłożeniu pozwolenia na ich posiadanie,

przypadki posługiwania się nią z tym, że sprzedający ma obowiązek zawiadomienia jednostki odparcia zamachu przy pomocy broni gazowej, znane są natomiast policji o sprzedaży, a także ostrzeżenia trzech naboł z broni przeznaczonych do sprzedaży i do starczenia policji tusek z tych na boi.

Powszechny dostęp do broni palnej nabywanej w celach ewentualnej samoobrony nie zwiększa wcale bezpieczeństwa obywateli. Przeciwnie brutalizuje przestępczość, zwiększa liczbę broni posiadanej nielegalnie. Policji nie jest znany ani jeden przypadek przestępstwa. (PAP)

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY NOWEJ — ZAPRASZA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Gorzowie

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż poniższych pojazdów:

Dnia 1991.05.21 o godzinie 9.00 na:
1. Samochód ZUK A 11B, nr silnika 855 713, nr podwozia 414050, cena wywoławcza 12 milionów złotych

2. Samochód ZUK A11B, nr silnika 1025522, nr podwozia 493289, cena wywoławcza 14 milionów złotych.

Dnia 1991.05.22 o godz. 9.00 na:
3. Samochód ZUK A11B, nr silnika 1041133, nr podwozia 489789, cena wywoławcza 20 milionów złotych

4. Samochód ZUK A11B nr silnika 895910, nr podwozia 431967, cena wywoławcza 16 milionów złotych.

Dnia 1991.05.23 o godz. 9.00 na:
5. Samochód Nysa T-522, nr silnika 900740, nr podwozia 315152, cena wywoławcza 12,6 milionów złotych

6. Samochód Nysa T-522, nr silnika 846005, nr podwozia 301126, cena wywoławcza 14,7 milionów złotych

7. Przyczepa specjalna — cysterna asenizacyjna „KOŚCIAN” PS-60, nr podwozia 1096/83, cena wywoławcza 8,1 milionów złotych.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Sikorskiego 21.

W przypadku nie dojścia do skutku I-go przetargu, II-gi odbędzie się w tych samych dniach o godzinie 10.00. Przetarg odbędzie się w Dziale Transportu WPHW w Gorzowie Wlkp., przy ulicy Składowej 1.

Pojazdy można oglądać codziennie w porozumieniu z działem transportu od godziny 7.00 do 15.00. Zastrzegamy sobie prawo wycofania pojazdu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-623

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne.
Zielona Góra, 618-89. N-42

PRZEJĘCIE zlecenia na przewóz osób mikrobusami w kraju i za granicą. Głogów, 33-51-51. 3094-C

ANTENY satelitarne CX — 4.150.000 oraz inne. Najtańszy sprzęt RTV. SATIK — Zielona Góra, Bohaterów Westerplatte 9, tel. 720-11 wew. 202, Hurtownikom taniej!!! 2635-Z

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych, CIAZY, tarczycy. Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3, rejestracja wyłącznie telefoniczna 724-95. Po 15.00 tel. 66-888. 2122-Z

ELKADENT — materiały dentystyczne: unity, fotele, lampy polimerizacyjne, urządzenia protetyczne najwyższej jakości kompozyty NO-WOSC — kasety video z instrukcją, wiertła renomowanej firmy DRUX. Zielona Góra, ul. Zacisze 16 tel. 649-59 wew. 214, po 15.00 — 627-64. 2128-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki leczenia, protezowania — korony, mosty — porcelanowe. Gabinet Stomatologiczny. Zielona Góra, ul. Budziszyńska 20, tel. 649-59 wew. 214 po 15.00 627-64. 2128-Z

LEKARZ dentysta Teresa Karpisz. Krótkie terminy, — leczenie mosty, protezy. Gorzów Wlkp., Wiejska 5 (przedłużenie Puszkina), kołcowy przystanek na ul. Kazimierza Wielkiego. 441-Zb

GINEKOLOG — Głogów, Świerczewskiego 9 w Przychodni Nr 1 pokój 23, poniedziałek, środa 16.30—18.00. 3091-C

RÓŻNE

ZARZĄD Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Swider” Spółka z o.o. z siedzibą w Cigacicach, ul. Sikorskiego 5 w związku z połączeniem ze spółką Petrol I-S Spółka z o.o. z siedzibą w Cigacicach ogłasza zamiar połączenia majątków obu spółek. W związku z powyższym wzywa się wierzycieli spółek aby w ciągu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia zgłosili pisemnie swoje roszczenia celom, ich zaspokojenia. Ogłoszenia niniejsze jest pierwsze. 2477-Z

HURTOWNIA Muzyczna oferuje wysokiej jakości kasety magnetofonowe firm TAKT, Poker, Mag-Magik, Starling — kolorowe okładki — niskie ceny. Zapraszamy 10.00—18.00. Dom Handlowy „Hermes” — wejście od ulicy Kupieckiej — obok Ceneli. 2677-Z

KLINKIEROWE płytki, podokienne (mrozoodporne). Producent: tel. 36-63 Nowa Sól. AK-318

LOKALE

POSZUKUJE M-2 lub M-3 na rok w Zielonej Górze, tel. 220-15. 2656-Z

POL biżuterie ul. Puszkina 12 — sprzedam. Gorzów Wlkp., tel. 74-294. 198-Zb

DOM piętrowy, nowy 220 m kw. c.o. gazowe — sprzedam. Zagan, Morelowa 12. 3044-C

SKLEP — Wesola 1 a — sprzedam. Nowa Sól, Chrobrego 76 a/2. 2824-Z

MIESZKANIE kwaterunkowe — 2-pokojowe, łazienka, c.o., 54 m kw. garaż — centrum Zielonej Góry. Możliwość założenia sklepu i małego hurtowni — zamienię na większe mieszkanie. Oferty — GN dla 2698-Z. 2698-Z

LOKAL do wynajęcia na działalność handlową w kinie „Jubilat” Głogów. 3076-C

DUŻY dom do wykończenia oraz 2 ha ziemi — sprzedam. Okolice Zielonej Góry, tel. 67-678. 2698-Z

AUTO-MOTO

FIRMA „EXPORT-IMPORT” s.p. prowadzi na zamówienie i posiada do sprzedaży samochody ford cargo, po atrakcyjnych cenach ład. do 8 t — izoterma, lifting plus dodatkowe wyposażenie — stan bardzo dobry. Wia domość: Ludziszewice 11, 66-444 Lipki Wielkie. 493-Zb

MERCEDES 300 D 1979, silnik bez remontu, części zapasowe — tanio sprzedam. Głogów 33-22-98. 3075-C

UWAGA KIOSKI, SKLEPY, HURTOWNIE !!!



zegarki

MINIMUM 350 WZORÓW
RÓŻNYCH FIRM

KALKULATORY, MAZAKI, ZEGARY ŚCIENNE

oraz wiele różnych przedmiotów codziennego użytku m.in.

- zabawki, lokówki, latarki, kasety itp.

Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.

Możliwość rabatu dla hurtowników!!!

Zielona Góra, Zagłoby 3, w godz. 8.00-16.00

czynne również w soboty i niedziele, tel. 639-43, 227-93 2725-Z

UNITECH - IMPEX

SPÓŁKA CYWILNA

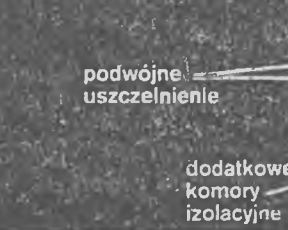
ŻARY 68-200

ul. Staszica 58a

tel. 38-30. 32-18

fax. 37-55

tłx. 0433559, 0432358



Oferujemy produkowane przez nas w oparciu

o profile niemieckiej firmy "REHAU"

okna i drzwi plastikowe:

- dowolne wymiary

- różne kolory

- z żaluzjami i bez

- z najlepszymi okuciami Firmy AUBI

Nasze okna rozwiążą problem każdego inwestora.

Posiadają a t e s t Instytutu Budownictwa.

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH.

- 35 % oszczędności energii

- znakomite tłumienie hałasu

- pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne

Oferujemy także szyby zespolone, jedno i dwukomorowe

ze szkła floatowego oraz okna dachowe.

ZAPRASZAMY

MERCEDES 207 — 407, diesel, blaszaki — sprzedam. Miedzyrzecz, tel. 25-85. 489-Zb

OKAZJA — tanio sprzedam „ZETOR” 7711, 400 MTG. Dąbrowka Wlkp. — tel. 72. 2627-Z

GARAŻ wydzierżawę lub kupię w Krośnie Odr. (na górze). Krosno Odr., ul. Poznańska 46 d/8 od 18.00 do 21.00. 2632-Z

MITSUBISHI galant, 1986 diesel — turbo, wspomaganie kierownicy, radio Blaupunkt, poj. silnika 2 l — sprzedam. Sulechów, tel. 34-37. 2722-Z

MERCEDESA 124 diesel, rok 1986, datuna — laurka — 2.8 D rok 1983 — sprzedam. Gorzów, 323-921 8.00—17.00. 499-Zb

STARA 200 z przyczepą D-50 rok 1988 — sprzedaż SC „ARDOM”, Gorzów, Podmiejska 18, tel. 324-331 w. 13, 325-805, 257-12, 229-55, 496-Zb

DACIĘ rok 1975 — sprzedam 3,5 mln. Gorzów, 281-61. 497-Zb

ZASTAWĘ 1100 — 1982 — tanio sprzedam. Zielona Góra, Jeżykowska 4/5. 2733-Z

MATRYMONIALNE

UWAGA samotni! Biuro FAMA w Gorzowie Wlkp. organizuje w każdy poniedziałek, spotkanie klubowe przy kawie. Gorzów Wlkp. Estkowskiego 15/5. 413-Zb

„IRENA” 64-200 Wolsztyn P-17 ofer ty krajowe, zagraniczne. Dyskretna. Zyczliwość. Fotokatalogi. 113-P

Koleżance

TERESIE KLAUZE

pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja i pracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej

w Głogowie

AK-630



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości; 9 Wiadomości poranne; 9.10 Domowe przed szkołą; 9.35 To się może przydać; 10 „Toni” — film bulgarski; 11.35 Giełda pracy — giełda szans; 11.55 Aktualności telegazety; 12—15.55 Telewizja edukacyjna; 12 Wyprawy profesora Ciekawskiego — program dla dzieci; 12.30 Wśród ludzi; Kultura; 13 Chemia: Chemia w rolnictwie (I); 13.30 Spotkania z literaturą; „Zemsta” Aleksandra Fredry (II); 14.05 Agrozkoł. Technologia uprawy buraków — ochrona; 14.35 Tele-radio-komputer; 15.05 „Jedwabny szlak” (25) „Przez pustynie Karakum” — serial japoński; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video — Top; 16.20 Dla dzieci: Tik-Tak; 16.50 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxona” (5) — ang. serial anim.; 17.15 Telexpress; 17.35 Spół — magazyn popularnonaukowy; 18 „Grodzińskie krzyże” — film dok.

o polskim cmentarzu w Grodnie; 18.25 10 minut; 18.35 W Sejmie i Senacie; 18.55 Rozmowa z pełnomocnikiem prezydenta RP do spraw reparywacji Jerzym Grohmanem; 19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”; 19.30 Wiadomości; 20.05 Doroczne Nagrody Akademii Filmowej — Oskary ’91; 21.40 Welcome to Poland — program publicystyczny; 22.10 Kronika Wyścigu Pokoju; 22.15 Dzień w dzień — rep. o zespole redakcyjnym „Gazety Wyborczej”; 23 Wiadomości wieczorne; 23.15 Wódko, pozwól żyć...; 23.45 Język francuski.

PROGRAM II: 7.55—11 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8 CNN — Headline News; 8.10 Magazyn tv śniadaniowej; 8.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA; 9 Magazyn tv śniadaniowej; 9.10 „Santa Barbara” — serial USA; 10 CNN — Headline News; 10.15 Magazyn tv śniadaniowej; 10.30 Powitanie; 10.55 „Denver — ostatni dinozaur” — serial USA; 11 Z poselstwa do chana, czyli anegdota z dziejów dyplomacji; 11.30 Ekstrem — magazyn ekologiczny; 11.55 Wielkie podróże (7) — „Szlak Birmański” — serial dok. ang.-amerykański; 12 Program lokalny; 12.30 Modlitwa wieczorna — z Kalisza przed cudownym obrazem św. Józefa; 12.50 „Polacy — próba portretu — Halina Mikołajska” — film dok.; 13.30 Język angielski (56); 20 „Śladami króla Stasia” — Warszawa Stanisławowska” — film dok.; 21.10 Wywiady Ireny Dziedzic; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „Noce Cabirili” — film włoski w reż.

Federico Felliniego, w roli gł.: Giulietta Masina; 23.45 CNN — Headline News.

TELEWIZJA SATELITARNA

RTLplus: 8.35 Show-sklep; 9.20 To znaczy ty; 9.45 Trzeba mieć szczęście — film; 11 Riskant; 12 Władcy; 12.35 Raport policyjny; 13.10 Młotek; 13.35 California Clan; 14.25 Springfield Story; 15.55 Mini show z playbackiem; 18 Kobieta warta 6 mln dolarów; 19.15 Knight Rider; 20.15 Columbo: Black Lady — USA; 22 Explosiv; 22.55 La Law; 24 Prawdziwe wyznania.

FILMNET: 7 Rescue — przygoda wy; 9 Ugly Dachshund — dla dzieci; 11 White Zombie; 12.45 Those Callows — W Disney; 15 Toomany Phieves; 17 My favourite brunette; 19 Zulu Dawn; 21 Good morning Vietnam; 23 Back to school; 1 Raggedy Rawney; 3 Some thing wild — komedia; 5 Bright lights, big city.

SAT 1: 8.35 Sądzi; 9.05 Szpital; 9.50 Tele-sklep; 10.10 Będę ojcem; 12.05 Koło szczęścia; 14 Akademia policyjna; 15.50 Bonanza; 16.45 Matt Houston; 17.50 Oczarowana Jeannie; 18.15 Bingo; 20 Max Monroe; 21 Star man; 23.30 Spiegły tv; 23.50 Mądra dwójka — włoski.

ne; 20 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21 Korzenie — następne pokolenie (5); 23.30 Wszystko dla pieniędzy; 24 Posterunek przy Hill Street; 1 Outer Limits.

PRO 7: 8.30 Big Valley; 10.10 Roseanne; 12 Big Valley; 14.30 Marco; 14.55 Bugs Bunny; 15.20 Nachrichten; 15.35 Flipper; 16.50 Roseanne; 17.15 Imbiss und Biss; 18.50 Bugs Bunny; 19.20 Starsky und Hutch; 20.15 Sodbrennen; 22.10 Das Licht am Ende der Welt; 0.45 Nachrichten; 0.5 Die Spielreger; 2.40 T.H.E.Cat.

MTV: 10 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 15 Pip Dann; 17 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 18.30 MTV Prime; 19.30 Dial MTV; 20 The Hot Seat; Lenny Kravitz; 20.30 Ray Cokes; 22.30 MTV w kinie; 23 W sobotę wieczorem; 23.30 Coca Cola Report; 24 Przeboje; 1 Pip Dann; 3 Wi deo noca.

EUROSPORT: 9 Tenis; 11 Karate; 12 Regaty; 14 Hokej „A”; 15 Motorsport; 16 Futbol amerykański; 18 Surfing; 19 Wielkie kola; 22 Motorsport; 23 Siatkarzka.

TELEWIZJA NIEMIECKA

ARD: 15.30 Allerhand; 20.15 Die Goldene 1; 21.45 Dallas; 23 Die Roemerin (Gina Lollobrigida).

ZDF: 16.35 Mein Vater; 20.15 Ehen vor Gericht; 22.40 Staub vor der Sonne.

DFP: 16.30 ELF 99; 20.30 Johnny Banco — geliebter Taugenichts; 22 Krijo live; 22.15 Sport; 22.40 Sonnenblumen (Sophia Loren).

RADIO

PROGRAM I: 6.02, 7, 8, 9, 10.02, 11, 12.05, 13, 14, 16, 19, 20, 21, 22 Wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6—8 Sygnały dnia; 8.16 Radio Biznes; 9 Cztery pory roku; 10.30 „Don Camillo” — odc.; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „Królowa w drewnianej spódnicy”; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Notatnik kulturalny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.15 Panorama świata; 23.30 Mrośka z melodią i piosenką.

PROGRAM II: 7, 11, 14, 21.20, 0.55 Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8 i 22.45 „Doktor Faustus” — odc.; 8.20 Czas na jazz; 8.45 „Czy powie mi Pani Prezydent”; odc.; 10 Pieśni i kameralistyczna kompozytorów francuskich; 11 Radio kontakt (44-72-75); 13.20 Nowe nagrania radiowe; 14.05 Muzyka Purcella i Haendla; 14.50 Pamiątki i wspomnienia: Cz. Miłobosz „Rodzinna Europa” — odc.; 15 Album operowy; 15.30 Repertorium; 16 Etniczne podróże muzyczne: Instrumenty afrykańskie; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18 Recital z nagrań Igora Ojstracha; 19 Kwadrans z Józefem Bujnowskim; 20.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 Świat Picassa; 22 Czas na jazz; 23.05 Muzyka naszych czasów; 24 Musica notturna.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21,

22, 23, 24, 1, 2, 3 Wiadomości; 5—8.05 Zaproszenie do Trójki; 8.30 i 13 „Mo scow Club” — odc.; 9.05—15.05 Słuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym; Irwin Shaw „Pogoda dla bogaczy”; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.10 Od kurzonej melodii; 15.05 Brum; 16—19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna Poczta UKF; 20—24 Trójka Bis; 20.10 Puls jazzu; 21.15 Harmonia mundi; 22.15 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.05 Nie tylko głosy melomanów; 0.05—4 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 6, 7, 8, 12.30, 19.30, 23.55 Wiadomości; 6—8.30 Poranek z Czwórką; 6.10, 7.10, 8.10 Język angielski; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 9 Radio najmłodszych; 10 Audycja muzyczna; 11—12.27 Dom i świat (629 -57-12); 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Inspirowane folklorem; 14 My i nasz świat; 16 Teraz my; 17 Audycja Rozgłośni Harcerskiej; 17.30 Szkoła współczesna; 17.50 Małe monografie jazzowe; 18.30 Widnokrąg; 20.05 Język francuski; 20.30 Kultura i okolice; 21 Postuluj, przeczytaj: „Mój Lwów”; 21.10 Współczesne partytury; 22 BBC — retransmisja; 23 The best of the Beatles; 23.30 Rozważania. **RADIO ZIELONA GÓRA**

6 Radioporanek; 8.30 Reklama na telefon; 9.30 Przedpołudnie z piosenką; 10 Radio teraz; 14 Saldo (powt.); 15 Muzyczne rozmaitości; 16 Wiadomości BBC plus wiadomości lokalne plus młowy Region „S” — Gorzów; 16.20 Oko w oko; 17.15 Pop, disco, rock; 17.50 Jesień nie zawsze złota (retransmisja PR IV).

Sklep Wielobranżowy

DOROTA

zaprasza od 10.00-18.00

chemia
artykuły sport-turystyczne
glazura
armatura mieszkaniowa
sprzęt gospodarstwa domowego
ceramika gospodarcza
sprzęt wędkarski

Skwierzyna
ul. Wyszyńskiego 3 tel. 479

Życzymy udanych zakupów

491-Zb

WYRÓB PIECZĄTEK TECHNIKA KOMPUTEROWA

(termin 9-dniowy
lub express)
— PIECZĄTKI — AUTOMATY
— numeratory, datowniki au-
striackich firm: „Trodal” i
„Colop”
— USŁUGI POLIGRAFICZNE
(skład komputerowy) wizytów-
ki, listowniki, koperty, zapro-
szenia, papiery firmowe itp.
oferuje
AGENCJA
REKLAMOWO-USŁUGOWA
„A R E U S”
w Głogowie,
ul. Galileusza 2
„Centrum”
zapewniamy:
— niskie ceny
— krótkie terminy
— estetykę i elegancję wyrobów.
GE-3

PHILIPS SONY

— bat. R-6, R-14, R-20, 6 F-1
sprzedają hurtowa
„EMIX”
Zielona Góra,
ul. Lwowska 25
(siedziba Urzędu Gminy)
tel. 46-41 wew. 26
9.00 — 15.00.
2634-Z

DEKODERY PAL TRANSKODERY SEC/PAL KONWERTERY FONII MODUŁY MONITOROWE

proelco

83-000 Prusze Gdański
ul. Nad Radunia 46
od poniedziałku do piątku
tel. 82-27-91
na najniższe ceny
najwyższą jakością
Dwa lata gwarancji
Detal, Hurt —
Dowolne ilości, Rabaty
Specjalne ceny
dla Zakładów RTV
Dystrybucja —
Firma HDK Zielona Góra
tel. 615-11 AK-616

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

«JANOSIK»

98-381 Łódź,
ul. Piotrkowska 270,
XIV piętro, pokój 1404,
tel. 810-211 w. 474
lub 196, tlix 884662

oferuje

— HISPANIA — Callela de la
Costa k/Barcelony, przejazd,
hotel, wyżywienie 19 dni, na
miejscu 14 dni — 30.05-3.11 br.
w cenie 5,5-7,5 mln
— JUGOSŁAWIA — Vodice
k/Splitu, dojazd własny, aparta-
menty, wyżywienie, 14 dni
— 2,51 mln, dzieci 720 tys. zł.,
21 dni — 3,825 mln, dzieci 1,12
mln zł.
— CHINY — Szanghaj — 16-
25.05. br., samolot, hotel, śnia-
dania, cena 13 mln zł.
— FRANCJA — Paryż — prze-
jazd autokarowy z Wrocławia
w każdy piątek g. 8.00, ce-
na 890 tys. zł.
— DANIA — Kopenhaga — 4
lub 5 dni — przejazd, zakwa-
terowanie, wyżywienie, cena
1,48 mln zł.
— GRECJA — apartamenty i
wille, terminy 14-dniowe, do-
jazd i wyżywienie własne, ce-
na 2-3 mln zł od osoby
— GRECJA — Ateny — 5 dni
8.06-11.09. br., samolot, hotel,
śniadania, cena 3,9 mln zł.
— LEBIA — wczasy krajowe —
6.07-19.07. br., 14 dni, pensjonat,
wyżywienie, cena 1,3 mln zł.
— ZAKOPANE — terminy do
ustalenia, zakwaterowanie, wy-
żywienie, 65 tys. za dobę
— obozy wspinaczkowe dla mł-
dzieży pow. 16 lat, Jura Kra-
kowsko-Częstochowska 14 dni,
cena 900 tys. zł.

W przygotowaniu wycieczki au-
tokarowe do Francji, Portugalii,
wycieczki objazdowe do Włoch,
wczasy dla naturystów w Jugo-
sławii, trampingi w Indiach i
Nepalu, rejs do Ameryki Połu-
dniowej i Północnej, wypoczy-
nek na Oceanie Indyjskim —
Maledywy, Trynidad, Bali, To-
bago, Mauritius, Seszele.
AK-633

RADA PRACOWNICZA
LUBUSKICH FABRYK MEBLI
66-200 Świebodzin, ul. Wojska Polskiego 2

OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA

KANDYDACI

przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe
— 5 letni staż pracy
— preferowana znajomość języka zachodniego
— wiek do 45 lat
— dobry stan zdrowia
— znajomość i umiejętność skutecznego stosowania zasad reformy gospodarczej w zarzą-
daniu przedsiębiorstwem

OFERTY

składane przez kandydatów winny zawierać:
— zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
— kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorysem
— odpis dyplomu
— opinia z poprzedniego miejsca pracy oraz potwierdzenie stażu pracy
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska
— wstępna koncepcja rozwoju Lubuskich Fabryk Mebli z uwzględnieniem przekształceń
własnościowych.
OFERTY należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „KONKURS” na adres:
Rada Pracownicza Lubuskich Fabryk Mebli
66-200 ŚWIEBODZIN, ul. Wojska Polskiego 2

w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Rada Pracownicza za-
strzega sobie prawo nie skorzystania z oferty bez podania przyczyn. O zakwalifikowaniu
się do konkursu oraz o miejscu i terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną po-
wiadomieni indywidualnie. Informacji o przedsiębiorstwie można zasięgnąć u tymczasowe-
go kierownika przedsiębiorstwa. Konkurs poprowadzi komisja powołana zgodnie z obowiąz-
ującymi przepisami.

AK-631

Uwaga kupcy! PHU HOLGOD

zawiadamia, że z dniem 8 maja br. hurtownia przedsiębior-
stwa została przeniesiona z Ludziszewo do Gorzowa na ul.
Szczecińską (baza POZH vis a vis stacji benzynowej).

Oferujemy:

- * pieluchy typu pappers
- * bieliznę damską, r
- * rajstopy
- * odzież
- * szkło stołowe
- * obuwie
- * meble sklepowe.

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00.

495-Zb

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZU TOWARÓW PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

w Zielonej Górze,

aleja Zjednoczenia 118

Oferuje

— Usługi transportowe w relacjach krajowych oraz międzyna-
rodowych na obszarze Europy. Posiadamy zestawy o ładowności
do 26 ton, w tym naczepy typu „JUMBO”. Ceny konkuren-
cyjne, dla wielokrotnych przewozów udzielamy korzystnych
rabatów.

— Pomieszczenie magazynowe oraz stołówkę z zapleczem do
wydziaławiania.

Poszukuje

Akwizytorów do organizacji ładunków w kraju i za gra-
nicą. Korzystne warunki działalności.

Zapraszamy do współpracy.

telefony: e, 724-41 do 48, 723-77, 627-65

telex: 432226 PPT PL, 432393 PPT PL

fax: 723-77

AK-621

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w Zielonej Górze,

65-938, ul. Kołuchowska 15 a

poszukuje

kontrahentów krajowych lub zagranicznych do wspólnego zago-
spodarowania (wejścia w spółkę), wydziaławiania lub sprzeda-
ży zakładu w Zarach przy ul. Kujawskiej 30 o powierzchni

- 2,3 ha w którym znajdują się:
— hale produkcyjne o pow. 925 m kw.
- budynki warsztatowo-naprawcze
samochodów o pow. 443 m kw.
- budynek administracyjno-socjaln. o pow. 326 m kw.
- budynki magazynowe i garażowe o pow. 217 m kw.
- stacja paliw o pow. 360 m kw.

Istnieje możliwość wyodrębnienia poszczególnych obiektów i sa-
modzielnego zagospodarowania np. budynku, stacji paliw itd.
Oferty pisemne należy składać w terminie 14 dni od chwili uka-
zania się ogłoszenia na adres jak wyżej, tel. 30-51, tlix 0433555.

AK-622

Handlowcy - Kupcy

HURTOWNIA SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWA
HANDLOWO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „SCH”

w Sulechowie,

ul. Kołuchowska 4, tel. 35-16

to Hurtownia z długoletnim doświadczeniem.

Oferuje w ciągłej sprzedaży

bardzo szeroki asortyment towarów spożywczych

i chemii gospodarczej,

produktów krajowej i z importu.

zapewniamy:

- szybką fachową obsługę
- konkurencyjne ceny
- atrakcyjne formy zapłaty za towar
- dużym odbiorcom dostawę towaru na koszt hurtowni

Zapraszamy do współpracy

od godz. 7.00 do 15.00

AK-632

HURTOWNIA TOWARÓW IMPORTOWANYCH I KRAJOWYCH ATREY

w Żaganiu

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- ODDZIEŻ I BIELIZNĘ
- OBUWIE MĘSKIE
- ZABAWKI
- SPRZĘT AUDIO-VIDEO
- JEANS NIEBIESKI I CZARNY

14 i 14,5 oz

Zawieramy umowy

przedstawicielskie, preferujemy

przebieżone terminy płatności

oraz przelewy.

ZAPRASZAMY

Żagań, pl. Kilińskiego 1

tel. 27-12, 34-49, tlix 43339.

AK-286

Hurtownia „BOWIX”

Głogów, ul. Wierzbowa 7

poleca:

- odzież krajową i importowa-
- na
- bieliznę
- rajstopy
- koce
- pościel
- skarpety

Zapraszamy

do współpracy

importerów, producentów

i odbiorców.

3067-C

LIKWIDATOR

Przedsiębiorstwa Zarządu

Budynków Mieszkaniowych

w Żarach

ogłasza

z dniem 22 kwietnia 1991 roku

otwarcie likwidacji przedsiębi-

orstwa i prosi wierzycieli przed-

siębiorstwa o zgłaszanie roszczeń

w terminie 30 dni od daty uka-

zania się niniejszego ogłoszenia.

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

AK-618

na deptaku

Smutny jarmark

Najwyraźniej dość jarmarków i kiermaszy mają zielonogórscy kupcy oraz mieszkańcy miasta. Pokazał to dobitnie ostatni, kilkunastodniowy kiermasz handlowy na ul. Kupieckiej. Dwie, a "w porządku" cztery budy, dwa stragany, kilkunastu kupujących — ot i cały on. Bardzo prosimy o chociaż miesięczną przerwę "w tym temacie", nawet gdyby cel miał być najszybszy...

(jp)

Wolniej i trzeźwiej!

Dziewięć wypadków drogowych zdarzyło się w ubiegłym tygodniu na terenie województwa. 11 osób zostało rannych. Główne przyczyny to — błędy pieszych i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu.

W poniedziałek w Zbąszyniu nietrzeźwy mężczyzna wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez volkswagena. Do tragedii na szczęście nie doszło; pieszy został ranny. We wtorek i środę nie odnotowano żadnych wypadków. Natomiast w czwartek w Zielonej Górze na ul. Konstytucji 3 Maja fiat 126 p potrącił 11-letniego chłopca, który nagle znalazł się na jezdni. Chłopiec z obrażeniami trafił do szpitala.

Następnego dnia w Jasieniu na moście nad rzeką "maluch" wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetleniowy. Pasażer został ranny. W Zielonej Górze na skrzyżowaniu ul. Łużyckiej i ul. Waszkiewicza kierowca fiata 126 p nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście, który w wyniku wypadku doznał obrażeń.

Kierowca autobusu jechał zjechał nagle w Zaganianu na lewą stronę i doprowadził do zderzenia z fiatem 125 p, a potem zamiast pomóc ranemu kierowcy fiata... uciekł z miejsca wypadku. Policja już ujęła sprawcę. Dwa ostatnie wypadki zdarzyły się w sobotę.

W niedzielę w Zbąszyniu kierowca poloneza nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklistę. W wyniku zderzenia motocyklista oraz jego pasażer złamali nogi i trafili do szpitala. Takich samych obrażeń doznał mężczyzna w Płotach, którego potrącił na jezdni motocyklista.

(jp)



Ciągłe pada...

LUDZIE LUDZIOM

Rozmowa z Anna Kozłowską, sekretarzem Zarządu Wojewódzkiego PCK w Zielonej Górze

— Od 5 do 12 maja trwa "Tydzień PCK". Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca uznana, że trzeba szczególną uwagę społeczeństwa zwrócić na cierpienia ofiar wojen — tylko od czasu II wojny światowej ich liczba sięga 80 milionów. Stąd hasło: "Czerwony Krzyż" — symbol nadziei, pomocy i ochrony.

— Upowszechnianie międzynarodowego prawa humanitarnego jest również dla PCK wiodącym tematem na 1991 r. Nasz "Tydzień" poświęcimy na szczególną pracę w podstawowych jednostkach PCK, którymi są rejony. One to będą organizatorami różnych imprez. Chcemy jak najszerszej informować o zadaniach i konkretnych formach działania w naszym regionie.

— Zajmujecie się przede wszystkim pomocą i opieką społeczną.

— W zielonogórskim 624 siostry PCK opiekują się 2100 ciężko chorymi ludźmi w ich domach; zniechęcającymi, często samotnymi. To ciężka praca, wymagająca wytrzymałości fizycznej i psychicznej. W tzw. cięższych przypadkach pomagają nam ludzie dobrej woli. Nasza działalność jest możliwa głównie dzięki społecznikom.

— Jest ich jednak coraz mniej...

— Niestety, tak. W ciągu ostatnich 3 lat z 60 tysięcy naszych członków pozostało 30 tys. M.in. z powodu likwidacji zakładów pracy.

— Do pracy z młodzieżą przywiązujemy ogromną wagę — 11 maja jest Dniem Młodzieży PCK. Wasze koleś są prawie w każdej szkole podstawowej. Ale działają tak, jak przekonani są do "sprawy" nauczyciele i dyrektorzy szkół, którzy "mają większe kłopoty na głowie". Jeszcze gorzej z zainteresowaniem ideami PCK jest w szkołach średnich.

— Dopowiem, że w 1978-79 r. koło na zielonogórskiej WSP było jednym z najprężniej działających w kraju. Dziś nie ma tam koła PCK; garstka działaczy jest aktywna gdy organizujemy obozy, po powrocie z nich, już nie. Ciągłe brakuje ludzi, którzy potrafiliby "przekonać do sprawy". Ogromną satysfakcję sprawia nam jednak zaangażowanie tej młodzieży, którą zdołaliśmy przekonać.

— Zajmujecie się również dożywianiem ludzi biednych.

— Miesięcznie wydajemy na ten cel 18 milionów zł, z czego średnio połowa pochodzi z datków kościelnych. Z bezpłat-

nych obiadów korzysta 196 dorosłych w dwóch punktach, w Żarach i Zielonej Górze (Klub "Seniors"), a w szkolnych stołówkach — 215 dzieci.

— PCK niesie pomoc prawie każdemu, kto jej potrzebuje. "Cwaniaków", "naciągaczy-koleśników" jest coraz więcej.

— Za każdym razem musimy upewnić się, czy pomoc rzeczywiście jest potrzebna. Ale zwykle ci, którzy jej najbardziej potrzebują nie wyciągają ręki. Czynią to w ich imieniu sąsiedzi, znajomi.

— Ze społecznych funduszy PCK pomaga też ludziom w innych krajach.

— W ubiegłym roku dzięki wpłatom na "konto solidarnościowe" mogliśmy pomóc Rumunii — przekazaliśmy im dary wartości 100 milionów. Dla Litwinów zbieraliśmy ponad 60 milionów zł. Teraz otwarte jest konto "Bunkier kobałtowy", mamy już prawie pół miliona zł.

— PCK działa nieprzerwanie od 1919 roku. Przed 1951, kiedy to powstało Ministerstwo Zdrowia i Służba Zdrowia zaczęła się "rozrastać", PCK utrzymywało swoje szpitale, domy dla ozdrowieńców, szkoły pielęgniarstwa, noclegownie. Ludzie kąpali się w wagonach

sanitarnych, które dojeżdżały wszędzie tam, gdzie wiodły tory kolejowe. Czy obecna tragiczna sytuacja w służbie zdrowia, nie zmusi PCK do "pierwotnych" działań?

— Mam nadzieję, że aż tak tragicznie nie będzie. Zawsze zajmowaliśmy się szerzeniem oświaty zdrowotnej. Świerzb czy wszawica to nie są choroby, które w Polsce "już zwalczone" — coraz więcej ludzi żyje na skraju ubóstwa.

— Pierwszy raz w historii PCK otrzymaliśmy zezwolenie na nietylko okazjonalną kwestę, lecz od 1 maja do końca roku; Zbiórki, kwestowanie — to dziś bardzo powszechne...

— Każdy z naszych kwestarzy może okazać się specjalnym upoważnieniem do kwesty. Puszki na datki są zaplombowane. Ze składek członkowskich, 2000 zł rocznie, niewiele byśmy zrobili. To czego dokonaliśmy, było możliwe tylko dzięki kwestom, wspieraniu przez firmy prywatne, zakłady pracy, kościoły. Apelujemy zatem o zyczliwość i zrozumienie, gdy siostry PCK zwrócą się o datki.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Elżbieta Waleńska

Wyjątkowo publiczna toaleta

Doczekaliśmy się w Polsce Partii Piwa, mimo to jej wpływy najwyraźniej nie sięgają na ulicę Podgórną, w okolicy "prestizowej" piwiarni "Studencka". Tamtejsi, prawdopodobnie "nieorganizowani" piwowosie demonstrują swoją "piwną potęgę" bez zażenowania na oczach mieszkańców osiedla, dzieci i przechodniów. Z upodobaniem prawdziwych radykałów sikają na wszystko w promieniu kilkunastu metrów z równym powodzeniem i bezkarnością już od wielu lat. Ow rytm nie przyciąga uwagi ani policji, ani obsługi samej "Studenckiej". Czyżby w lokalu nie było toalety? Czyżby stawka za "posikanie" w odosobnieniu była wyższa od butelki piwa? Dodatkowy smaczek stanowi fakt, że w bezpośrednim sąsiedztwie knajpy powstaje właśnie piekarnia. Należy się spodziewać, że kłopoty z Sanepidem będzie miał właściciel piekarni, nie piwiarni. Cóż, piwowosie mają swoją partię, piekarze jeszcze nie.

(sg)



Wystawa w bibliotece

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Oddział Towarzystwa Miłośników Lwowa w Zielonej Górze zapraszają na otwarcie wystawy pt. "Architektura — Kultura — Nauka Lwowa", które nastąpi w środę, 8 bm. o godz. 14 w gmachu biblioteki.

Spotkanie pod pomnikiem

Z okazji Dnia Zwycięstwa i Dnia Kombatanta Zarząd Miejski Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Zielonej Górze zaprasza wszystkich kombatanów i członków organizacji z nim współpracujących na uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem Bohaterów. Zbiórka — w czwartek, 9 bm. o godz. 12 na placu Bohaterów.

Kwintet smyczkowy z Poznania

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zielonej Górze zaprasza na koncert kwintetu smyczkowego z poznańskiej Akademii Muzycznej. Odbędzie się w czwartek, 9 bm. w auli szkoły przy ul. Niepodległości 21. Początek o godz. 18.

(p)

Egzaminy do szkoły muzycznej

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zielonej Górze informuje, że egzaminy wstępne odbędą się 9 i 10 maja br. od godz. 8 do 13 oraz od godz. 15 do 18. W dziale dziecięcym (6 — 10 lat) PSM przyjmuje na naukę gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i akordeonie. Natomiast w dziale młodzieżowym (od 11 lat wwyż) uczyć będzie się można śpiewu oraz gry na altówce, kontrabasie, gitarze, akordeonie, instrumentach dętych drewnianych oraz blaszanych.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły przy ul. Chłobrego 26 w Zielonej Górze, od godz. 10 do 13.

(p)



Czaszki takie, że nawet pojemnika na śmieci trzeba pilnować. Ten stoi przy ul. Lisiej.

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Maszyny budowlane w "Falubazie"

Przez dwa dni na terenie Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych "Falubaz" w Zielonej Górze czynna była wystawa sprzętu dla budownictwa ogólnego oraz budowy i remontu dróg.

Główny wystawca — niemiecka firma HBN zaprezentowała m.in. samochody IVECO, ładowarki, ubijarki i różne narzędzia produkowane przez Delmag, podnośniki firmy Ingersoll — Rand, ładowarki Ahlmann, epycharki i ubijarki ze znakiem Bobcat (USA) oraz "kret" produkcji przedsiębiorstwa Grundomat.

Celem wystawy była reklama oraz promocja na naszym rynku maszyn i urządzeń, którymi handluje HBN. "Falubaz" chciałby zająć się akwizycją, a w przypadku zainteresowania krajowych odbiorców, być może też produkcją.

(jp)

Zjazd TPD

W Zielonej Górze odbył się Zjazd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Podsumowano 4 lata działalności i wybrano nowe władze.

Szczególnie trudny był ubiegły rok. Zmniejszyła się liczba kół TPD, kryzys finansowy nie omiadał i tej organizacji. Mimo to jednak, dzięki zyczliwości i dobroćności społeczeństwa udało się udzielić pomocy (w różnej formie) aż 565 rodzinom.

Długoletnich działaczy udekorowano odznaczeniami TPD. Kazimierz Bajszczak otrzymał medal im. dra Henryka Jordana, a Mirosława Marcinia i Barbarę Milej — Złotą Odznakę TPD. Osiem osób wyróżniono odznaką "Przyjaciół Dziecka".

Nowym prezesem Zarządu Miejskiego została Tamara Szklarz, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 7.

W trzeciej dekadzie maja br. odbędzie się w Zielonej Górze Zjazd Wojewódzki.

(ew)

Miejski przed Januszem Jerzowskim i Eugeniuszem Jęzko.

Klasyfikacja końcowa w poszczególnych kategoriach przedstawia się następująco: wśród kobiet wygrała Halina Mińska 157 pkt., przed Barbarą Biel 151 i Beata Olewniczak 132, wśród mężczyzn 18 — 25 lat: Adam Misiak 160 pkt., Wojciech Kołodziej 145 i Krzysztof Niemiec 122, w kategorii 25 — 35 lat: Zbigniew Twardowski 149 pkt., Józef Pawlikowski 148 i Leszek Kotarski 131, natomiast w kat. powyżej 35 lat: Zbigniew Miński 150, Zygmunt Solecki i Florian Marszałek po 135.

TRZECIE MIEJSCE M. MARTYNIUK

W rozegranych we Wrocławiu eliminacjach strefowych do finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w szermierce nieźle spisali się młode zielonogórskie szpadzistki. Drużyna Kolejarza zajęła II m, a indywidualnie Monika Martyniuk była trzecią, Monika Bammes — piątą, Magda Mazur — szóstą, a Agnieszka Chaldaś — ósmą. Wszystkie wystąpią w finałach OSM, które rozegrane zostaną w Poznaniu.

Bez sukcesów tym razem powrócili ich koleżki. Najlepszy — Paweł Węglawski sklasyfikowany został na 17 miejscu.

Oprac. M.S.

KINA

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" — Hala Ludowa - nieczynne
"NEWA" — brak programu
"NYSA" — 15.30 Złote dziecko (USA 12 l.), 17.30 Czarna wdowa (USA 15 l.)
"WENUS" — 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Dziką plażę (USA 18 l.)

BABIMOST "Piast" — 17. Witaj święty Mikołaju (USA 12 l.), 19 Przygody rabina Jacoba (fr. 12 l.)
GOZDNICA "Ceramik" — Czarownice z Eastwick (USA 18 l.), Zły i pozwól umrzeć (USA 15 l.), Falszywy księż (czeski bo)

GUBIN "Iskra" — Dawno temu w Ameryce (USA 18 l.), Trzech ojców (fr. 15 l.), Peggy Sue wyszła za mąż (USA 15 l.)
IŁOWA "Ślask" — Cotton Club (USA 18 l.), Gwiazdny przybysz (USA 15 l.), KARGOWA "Światowid" — Krótkie spacje (USA 12 l.), KOZUCHOW "Uciecha" — 17.45 Młode strzelby (USA 15 l.), 19.45 Połno (pol. 18 l.)

KROSNO "Wzgórze" — Stowarzyszenie zloczyców (fr. 15 l.), Interkosmos (USA 12 l.), Blue velvet (USA 18 l.)
LUBSKO "Patria" — Ludzie koty (USA 18 l.), Orły Temidy (USA 15 l.), Szczepiła trzypastka (chiński 12 l.)

NOWA SÓL "Odra" — Gabriela (br. 18 l.), Dom przy Corroll Street (USA 15 l.)
NOWOGÓRÓD "Bóbr" — Chora z miłości (fr. 15 l.), M.A.S.H. (USA 15 l.)
SŁAWA "Żeglarski" — Sygnał ostrzegawczy (USA 15 l.), Powiększenie (ang. 18 l.)
SULECHÓW "Orzeł" — Szklana pułapka (USA 18 l.), Most na rzecce Kwai (USA 15 l.), Złota panna (czeski bo)

SZPOTAWA "As" — Commando (USA 15 l.), Krokodyl Dundee II (USA 12 l.), Ociech (USA 15 l.)
ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Korczak (pol. 12 l.), Pluton (USA 18 l.), Kaczor Howard (USA 15 l.)

WOLSZTYN "Tatry" — Kaczor Howard (USA 15 l.), Cienie śmierci (jap. 18 l.), Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Samotny w obliczu prawa (USA 15 l.)
ZBĄSZYNEK "Muza" — Uciekający pociąg (USA 18 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.)

ZBĄSZYNEK "Obra" — Antycasanova (jap. 15 l.)
ZAGAN "Meteor" — nieczynne

ZARY "Pionier" — 17.00, 19 Sajgon (USA 18 l.)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze — 10, 12 Mizantrop

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Obraz - kronika Thomasa Zachariasza z Monachium
BWA (czynna 11-17) — Rzeźba Zofii Dymczyk-Bilińskiej. Malarstwo i grafika Janusza Akermana.
PSP (czynna 11-18) — Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger
WSP (czynna 9-16) — Malarstwo Doroty Falkowskiej-Adamiec
Galeria zarskiego Domu Kultury w Żarach — Martwa natura ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIĄ:

Lubsko ul. XX-lecia
Nowa Sól ul. Wyzwolenia
Sulechów Al. Wielkopolskie
Świebódzin ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. 5 Stycznia
Zielona Góra ul. Chłobrego
Zagań ul. Pomorska
Zary ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodn.-Kan	994
Pogotowie Gazownicze	221-81
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38 38
Szpital Wojewódzki centr	42-61
Telefon Zaufania (17 21)	708 51
Bank Informacji Gospodarczej	
Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	294 41

W PILKARSKIE KLASIE OKRĘGOWEJ

W meczach 20 rundy klasy okręgowej uzyskano następujące wyniki: Victoria Szczaniec — Carina Gubin 2:1, Promień Zary — Cynkmet Bytom Odrzański 5:0, Dąb Przybyszów — Iskra Wymiarki 0:1, Unia Zary — Bizon Bieganów 1:1, Polmo Kozuchów — Brunatni Sieniawa 2:1. Nie odbył się mecz Garbarnia Leszno Górne — Lechia II Zielona Góra. Brak wyniku meczu Sportavia — Grom Wolsztyn.

Unia	20	29	35:15
Promień	20	28	34:17
Garbarnia	19	26	38:17
Iskra	20	26	41:23
Carina	20	23	23:20
Sportavia	19	22	26:22
Bizon	20	20	29:25
Victoria	20	19	26:36
Lechia II	19	17	32:30
Grom	19	17	26:28
Polmo	20	17	25:30
Dąb	20	17	31:41
Brunatni	20	10	14:44
Cynkmet	20	7	8:36

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Kolejne spotkania odbędą się w sobotę i niedzielę. W sobotę o godz. 17 grają: Polmo — Victoria, Brunatni — Sportavia, Grom — Unia, Bizon — Garbarnia, Cynkmet — Carina, a w niedzielę o godz. 17: Lechia II — Dąb i Iskra — Promień.

PILKARSKI PUCHAR WACŁAWA KUCHARA

10-12 bm. w Sobótce odbędzie się piłkarski Puchar W. Kuchara. W imprezie tej wystąpi także reprezentacja województwa zielonogórskiego (roczniki 1977 i młodszy). Po dorycznych rozegranych turniejach prowadzi Wrocław przed Zieloną Górą.

PLYWACY ŚLASKA NAJLEPSI

W Zielonej Górze odbyły się zawody pływackie o Puchar Polski. W klasyfikacji drużynowej wygrał Śląsk Wrocław 20381 pkt., przed Novitą — 10 Zielona Góra 17720 i Juvénia Wrocław 15988. Wśród dziewcząt wygrała Dominika Felcia (Śląsk) przed Olą Budasz i Aleksandrą Strychalską (obie Novita — 10), a wśród

chłopców — Oleg Gawrylenko przed Piotrem Albiliszem i Arturem Niemczykiem (wszyscy Śląsk).

SAKSONCZYCY W STARYM KISIELINIE

W Starym Kisielinie odbyła się II eliminacja okręgowych kartingowych mistrzostw Polski. W kategorii młodzi 01 (karty z silnikami simsona 50 cm) zwyciężył Grzegorz Protasiewicz przed Dariusz Kubiś i Dawidem Gieburowskim. Kolejne miejsca zajęli Łukasz Trzaniel, Remigiusz Lejczyk i Rafał Rozmiar (wszyscy Automobilklub Zielonogórski). W kategorii popularnej (poj. 125 cm — silniki wsk. cz i miński) wygrał Marek Jasiniński przed Januszem Baszyńskim i Leszkiem Kozarynem (wszyscy ZSB Gorzów). Czwartą był Krzysztof Burzyński (ZSS Skwierzyńska), a piątą Adam Cerbiński (AZ). W kategorii młodzieżowej (poj. silników 125 cm) pierwsze miejsce zajął Tomasz Jasiniński (ZSB Gorzów) przed Piotrem Protasiewiczem (ZSS Z.Góra) i Leszkiem Białasem (ZSB

Gorzów). Kolejne miejsca zajęli Andrzej Oryczak i Jacek Jankowski (obaj ZSS Skwierzyńska).

Sporą niespodzianką była lokalizacja mistrzostw Saksonii w kartingu. Zawody te odbyły się na... autodromie w Starym Kisielinie.

W poszczególnych klasach zwyciężyli: Marko Lell z Dreżna w klasie 150 cm, Sven Maier (Zellenrode) w klasie 125 l oraz Jens Klimas (Dreżno) w klasie 125 formula c.

TENISOWE "GRAND PRIX"

Zarząd Miejski TKKF w Zielonej Górze zorganizował V turniej "Grand Prix" w tenisie stołowym. Wśród kobiet wygrała Małgorzata Kulhawska przed Barbarą Biel i Joanną Adaśko. W rywalizacji mężczyzn (18 — 25 lat) zwyciężył Adam Misiak przed Wojciechem Kołodziejem i Maciejem Schaufrem, w kat. 25 — 35 lat pierwsze miejsce zajął Janusz Dziukowski przed Józefem Pawlikowskim i Leszkiem Kotarskim, a powyżej 35 lat — zwyciężył Zbigniew

Widziane z Warszawy

A jednak się kręci...

Pięć wolnych dni zafundowanych nam przez władze mamy już za sobą. Było ciężko, miło i uroczyste, a wraz z działaniem moją osobistą w ciągu 24 godzin... trzykrotnie widziałem prezydenta, co uważam za sukces roku. Szczególnie podobała mi się parada konna i skład osobowy bryczek udających się na Zamek. W bryczkę pięć brylował mecenas Ryszard Parulski, członek wielu fundacji, który do towarzyszenia dobrał sobie pa na Grajewskiego ze sfer kefirowo-mlecznych, dobrodziej „Prze glądu Sportowego” i piłkarzy Legii. Z tą naszą Legią to wcale nie jest tak świąteczne, a lektury dotyczące transferu Kosceckiego polegają głównie na wzajemnym szkalowaniu stron konfliktu co przekonuje mnie o całkowitej owartości rynku piłkarskiego.

Szkoda tylko, że majowy serial świąteczny został spaskudzony przez polską telewizję sportową do spółki z kolegami irlandzkimi. Jak to się bowiem lud radował 1 maja roku 1977, gdy nasza reprezentacja wygrywała w Kopenhadze z Duńczykami. A teraz nikt i tylko przebitka ze spotkania z Irlandią. Podobno kultury niedosłyszeli transmisji są bardziej frapujące, niż gra i wynik. Oto bowiem — mówią ludzie na Woronicza — szef TV — sport, redaktor Majej Starszy, uładł się w tych dniach do Dublina w celu komentowania meczu. I był to jedyny wkład „telewizorów” w przybliżenie nam cennego remisu. Pomysł przedni; jest komentator, nie ma transmisji. Jedni mówią, że Irlandczycy zażyli sobie astronomicznej opłaty, w co wierzę średnio, inni, iż nie ma lepszego sposobu na „utajnienie” gry orłów, jak powyższy. Gdyby przegrali, komentować można do woli, a byłby szkoleniowca Strelaua byłby niepewny bo na progu związku już czeka ekipa odnowiczeł z „Napoleonem” Leskiem Jezierskim na czele. Na razie do zmiany nie doszło, a szanse na awans do finałów mistrzostw Europy istnieją! W ogóle zmiany w piłce są mało widoczne, a czerwcowe walne zgromadzenie futbolistów nie wzbudza już takich emocji, jak na przedmoku.

Cała za to Warszawa wyległa w okolicy ulicy Łazienkowskiej. Najpierw obowiązkowo trzeba było zaliczyć targi samochodowe na Torwarze, gdzie bezpłatnie przymierzano się do różnych turbo i limuzyn. Byli też tacy co zakupywali całe naręcza samochodzików sportowych i reprezentacyjnych, a ręce zaczęli szef Torwaru, dyrektor Wachowiak Janusz. Jeszcze raz bowiem udowodnił, iż największą przeszkodą w funkcjonowaniu obiektu jest obecność na nim... piły lodowej.

Po samochodach wypadło pójść na korty Legii. Mecz z Brytyjczykami przebiegł zgodnie ze scenariuszem, który superowałem tydzień temu, ale za to powszechnie fotografowano Wielką Trójkę sympatyków w osobach Zbigniewa Brzezińskiego, premiera Bieleckiego z synem i Kwasniewskiego Aleksandra. Tenis, mimo wysiłków Fibaka, był już bardziej krajowy, na konferencji przedmeczowej podano tylko wodę mineralną i to był duży błąd organizatorów. Woda bez strawy zwiastowała deszcz i tak się stało. Co prawda mecenas Lewiński (od prądzień szef sekcji tenisowej Legii) zapytany o opady twierdził, iż załatwił z Panem Bogiem stołce, ale nikt mu nie wierzył. Lewińskiemu oczywiście, a nie Panu Bogu. Przeniesienie meczu do hali także było wątpliwe, bo na Torwarze wspomniane samochody, a w hali Mery — tenisowej oczywiście — festiwal Hari Krishna, bo z tego żyją dzisiaj polskie siedziska kultury fizycznej, a kapiel w biznesie jest ożywcza.

Duma nad tym szef organizacji dziennikarzy sportowych, kolega radiowiec Henryk Urbas, który na czerwiec przewiduje nadzwyczajny zjazd KDS czyli Klubu Zurnalistów od Sportu. Bowiem kondycja polskiej prasy sportowej jest gorsza, niż piłkarska Kosceckiego. Naród czytelnicy ogłupiał i sam nie wie, o czym chciałby czytać. O zapasach stylu klasycznego i wolnego nie chce, o szczyptorniaku także, o piłce tylko o zwycięstwach i afarach, a o tym iż polscy taekwondziści na przykład zdobyli 9 medali (3 złote) mistrzostw Europy nikt z kolei nie pisze. Dla ludzi sportowego pióra pozostało śledzenie bryczek z notabłami, trybun na tenisowych kortach i satysfakcja, że sportowy satelita „Eurosport” także ma kłopoty. Tylko, że przed ogłoszeniem upadku dał jednak transmisję z meczu Irlandia — Polska...

PARADA TABEL

KLASA OKRĘGOWA
Stilon II Gorzów — Pogoń Skwie rzyńska 1:0 (0:0), Remor Reuz — Spółdzielca Krzeszów 3:1 (0:0), Róża Różanki — Grunwald Choszczno 1:0 (1:0), Warta Międzybórz — Hanka Rzepin 2:0 (1:0), SHR Wojcieszów — Stal Sulęcina 0:5 (0:0), Dąb Debn — Budowlani Murzynowo 5:0 (2:0), Osadnik Myślibórz — Iskra Zemsko 4:0 (3:0), MLKS Ślubice — Koral Mostkowo 3:2 (1:0).

TABELA:		
Stilon II	22	40 68:18
Dab	22	34 53:18
MLKS	22	29 43:26
Osadnik	22	28 47:23
Stal	22	28 52:35
Remor	22	23 43:35
Warta	22	22 40:35
Grunwald	22	22 49:48
Róża	22	22 31:37
Koral	22	19 35:35
Hanka	22	19 28:34
Pogoń	22	17 30:42
Spółdzielca	22	14 29:36
Iskra	22	12 28:36
SHR	22	12 17:49
Budowlani	22	11 22:61

LIGA JUNIORÓW
Grupa Dolnośląska
Lechia Zielona Góra — Obra Ko ścian 10:0, Dozamet Nowa Sól — Ravia Rawicz 2:0, Konfeks Legnica — Pogoń Góra 7:0, Górnik Polkowice — Międzybórz 3:0, Chrobry Górnów — Górnik Złotoryja 3:2, Kuźnia Jawor — Zryw Zielona Góra 1:2, Walegów meczu Między — Zryw 1:2.

TABELA:		
Zryw	18	39 55:11
Górnik P.	18	25 27:11
Zagłębie L.	18	24 25:12
Chrobry	18	23 40:23
Konfeks	18	22 35:25
Dozamet	17	17 35:26
Lechia	19	17 31:34
Ravia	19	17 17:27
Kuźnia	18	16 26:30
Górnik Zi.	19	16 28:30
Między	19	15 27:32
Obra	18	10 16:45
Pogoń	19	7 12:49

Grupa Wielkopolska (północna)
Arkonia Szczecin — Stocznowiec Barlinek 0:2, Wielom Szczecinek — Celuloza Kostrzyn 1:0, Gwardia Koszalin — Chemik Police 0:2, Darlo via Darlowo — Energetyk Gryfino 3:5, Stal Stocznia Szczecin — Pogoń Szczecin 1:2, Ina Goleniów — Flota Świnoujście 3:0, Pauzowali Błkitni Stargard.

TABELA:		
Pogoń	20	36 71:8
Chemik	20	34 52:7
Stocznowiec	21	28 52:32
Stal Stocznia	21	25 40:32
Gwardia	21	25 29:26
Arkonia	21	22 32:27
Flota	20	17 18:26
Wielom	20	16 26:33
Energetyk	20	16 32:45
Celuloza	20	15 14:30
Ina	21	12 21:65
Błkitni	20	11 26:50
Darlowia	20	7 16:82

(północna)
Stilon Gorzów — Lech II Poznań 1:2, Orzeł Wałcz — Zjednoczeni Przytoczna 10:0, Polonia Chodzież — Warta Gorzów 3:1, Międzybórz Gniezno — Lech II Poznań 0:7, Warta Poznań — Olimpia I Poznań 5:0, Mecz Olimpia II Poznań — Polonia Pila nie odbył się (zły stan płyt boiska), Pauzowali Lubuszanie Drezdenko, W zaległym meczu Warta Gorzów — Międzybórz 2:1.

TABELA:		
Lech I	21	40 86:3
Warta P.	21	38 64:34
Olimpia II	19	27 58:12
Stilon	20	27 50:19
Orzeł	21	27 46:26
Warta G.	20	26 32:21
Międzyb.	21	25 58:29
Lech II	20	18 31:32
Lubuszanie	20	14 21:45
Polonia P.	19	10 17:47
Olimpia I	19	8 24:54
Polonia Ch.	19	8 23:65
Zjednoczeni	19	2 8:112

MIESZANKA ŻUŻLOWA
W Bydgoszczy odbył się finał mistrzostw Polski w jeździe parami na żużlu. Z braku miejsca w ostatnim magazynie naszej „Gazety”, zamieściliśmy tylko lakoniczną informację z tej imprezy, w której wystąpili reprezentanci Stali Gorzów. Dzięki szczegółowym wynikom dla statystyków:

1. Polonia Bydgoszcz 21 pkt., T. Gollob 12 (3, 3, 3, 2, 1), Woźniak 0 (u., —, —, —, —), Dołomisiiewicz 9 (2, 2, 3, 2, 2), 2. Unia Leszno 19 pkt., Jankowski 14 (2, 3, 3, 3, 3), Kasprzak 3 (3, 0, 0, —, —), Łabędźki 2 (2, 0, 0), 3. Apator Toruń 15 pkt., Krzyżaniak 8 (1, 1, —, —, —), Kowalik 4 (2, 2, 0, —, —), Sawina 3 (2, 1, 0, —, —), 4. Motor Lublin 13 pkt., Stenka 8 (1, 3, 0, 2, 2), Kępa 1 (1, 1, —, —, —), Śledź 4 (1, 3, 0, —, —), 5. Stal-West Rzeszów 12 pkt., Krzyżaniak 8 (2, 2, 2, 1, 1), Stachyra 4 (1, 0, 1, —, —), 6. Stal Gorzów 9 pkt., Świst 6 (3, 0, 3, u., —), Franczyński 1 (0, —, —, —, —), 7. Gała 2 (1, 1, u., 0).
--

Wysięg po zwycięgu: 1. Stal G. — Stal Rz. 3:3 (Świst 65,47, Krzyżaniak, Stachyra, Franczyński), 2. Apator — Polonia 3:3 (T. Gollob 65,63, Kowalik, Krzyżaniak, Woźniak u.), 3. Motor — Unia 1:5 (Kasprzak 66,01, Jankowski, Stenka, Kępa t.), 4. Polonia — Stal G. 5:1 (T. Gollob 65,76, Dołomisiiewicz, Gała, Świst), 5. Unia — Apator 3:3 (Jankowski 65,91, Kowalik, Krzyżaniak, Kasprzak), 6. Stal Rz. — Motor 2:4 (Stenka 67,13, Krzyżaniak, Kępa, Stachyra), 7. Stal G. — Apator 4:2 (Świst 65,76, Sawina, Gała, Kowalik), 8. Motor — Polonia 1:5 (T. Gollob 65,41, Dołomisiiewicz, Śledź, Stenka), 9. Unia — Stal Rz. 3:3 (Jankowski 65,88, Krzyżaniak, Stachyra, Kasprzak), 10. Apator — Motor 4:2 (Krzyżaniak 64,47, Stenka, Sawina, Kępa), 11. Stal G. — Unia 0:5 (Jankowski 69,16, Łabędźki, Świst u., Gała u.), 12. Stal Rz. — Polonia 1:5 (Dołomisiiewicz 66,85, T. Gollob, Krzyżaniak, Stachyra w.), 13. Motor — Stal G. 5:1 (Śledź 66,59, Stenka, Franczyński, Gała), 14. Polonia — Unia 3:3 (Jankowski 66,25, Dołomisiiewicz, T. Gollob, Łabędźki), 15. Apator — Stal Rz. 3:3 (Krzyżaniak 66,59, Stachyra, Krzyżaniak, Sawina).

K. HOLYŃSKI
♦ 8 km. na torze Cradley Heath (Anglia) odbędzie się pożegnany mityng Duńczyka Erika Gundersena. W trójmeczowej wystąpi zespół środowisk Anglii, Cradley Heath i potężna ekipa Coventry i Wolverhampton. Po zakończeniu kariery sportowej E. Gundersen oprócz prowadzenia reprezentacji Danii, zajmie się treningami szkółek żużlowych w Korsko i Slangerup.

♦ W eliminacjach mistrzostw świata juniorów Polskę będą reprezentować: Jacek Rempala (Unia Tarnów), który wystąpi 19 km. w Norden (Niemcy), natomiast 26 km. w Holsted (Dania) — Marek Hućko (Stal Gorzów) i Robert Sawina (Apator Toruń), a w Wolfsburgu (Niemcy) —

SPORT



Wielki sportowiec z małej Dąbrowki

W tę nagię, jakże niespodziewana śmierć nie wszyscy uwierzyli. Przecież Bogdan Niemiec pomimo swoich 54 lat był nadal czynnym lekkoatletą, regularnie uczestniczącym w zawodach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Sport, a zwłaszcza lekkoatletyka stanowiły dla niego treść pracowitego życia. Pomimo że nie osiągnął wybitnych rezultatów sportowych w postaci rekordów kraju, udziału w drużynie narodowej oraz nie był wysokim rangą przedstawicielem władz sportowych, to jednak na określenie wybitny i niepowtarzalny zasłużył sobie w pełni. Już za życia stał się powszechnie znany, ceniony i otaczała go wręcz legenda za ciagle młodą sportową pasję, dzięki której zwykło się go określać jako człowieka — instytutu lubuskiej kultury fizycznej.

Pochodził ze słynnej Dąbrowki Wlkp., znaney już przed wojną z przynależności do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, jakie w 1923 roku założył tam Stanisław Młczyński. Już wtedy sport był w tej go spójny i malowniczo położonej miejscowości otęgiem Polaków w walce z germanizacją. Podobnie jak kultura i niezależność gospodarcza chronił miejscową ludność przed zniemczeniem.

Tam właśnie 23 maja 1937 roku urodził się Bogdan Niemiec. Jego ojciec Józef prowadził niewielką piekarnię, zaś matka Wiktoria zajmowała się gospodarstwem i wychowaniem jednego syna. Podczas wojny rodzice wraz z małym Bogdanem zostali zmuszeni do opuszczenia Dąbrowki i zamieszkali w Berlinie, gdzie ojciec pracował w piekarni. Tuż po zakończeniu wojny rodzina Niemców powróciła na stałe do Dąbrowki. W pobliskim Zbąszynku Bogdan rozpoczął w 1954 roku swoją pierwszą pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W latach 1954-1959 równolegle kontynuował naukę w Technikum Budowlanym w Międzyrzeczku. Po odbyciu służby wojskowej (1959-1961) do 1965 roku pracował w Okręgowym Przedsiębiorstwie Obrotu ze Zwierzętami Hodowlanymi w Międzyrzeczku. W latach 1965-1967 był zatrudniony w Powiatowym Ośrodku Wychowania Fizycznego w Międzyrzeczku, zaś w okresie 1967-1975 kierował Miejskim Ośrodkiem WF w Zbąszynku.

Najbardziej owocny i twórczy okres pracy zawodowej B. Niemca przypada na lata 1975-1985, gdy był dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zbąszynku. Wtedy właśnie zainicjował ośrodek dla sprężyny swojego dyrektora stał się wzorcową tego typu placówką w skali województwa. Niemiec własnymi rekami wybudował na jedną z północnych w wieśdzistwie siłownię oraz saunę (1977-1978). Nie licząc się z czasem, często kosztem rodziny spędzał całe dni w swoim wymarzonej ośrodku organizując liczne zawody i goszcząc grupy sportowców chętnie odwiedzających zabytniecki OSiR. Dzięki niemu Zbąszczyński zyskał kilka razy w relacji gmin ZSM. Twórczo, pełen inwencji charakter Bogdana Niemca nie zawsze podobał się miejscowym władzom a stan wojenny okazał się nawet idealnym pretekstem do podważenia dyktanda OSiR-u, z sukcesem (W. Ale i ten ezamini dał na piśmie, otrzymując na kon

Osobny rozdział stanowi rekordy w organizacji sportowych wyko rzystał ten czas na cagle dokształcanie się. W 1978 roku ukończył AWF w Warszawie i krótko prowadził lekcje wychowania fizycznego i języka niemieckiego w Zespole Szkół Zawodowych w Zbąszynku.

Wieloletni sportowiec i trener w 1962 roku, ponad 35-letnia kariera sportowa Bogdana Niemca. Pod tym względem okazał się niedoścignionym wzorem. Jako reprezentant „Błękitnych” Nowa Sól „Orla” Międzybórz, „Piasta” Czerwiński i wreszcie „Lumelu” Zielona Góra sześciokrotnie przewodził najlepszym lubuskim młodociom i dyskobolom oraz należał do najlepszych miotaczy kula. Rekord okręgu w rzucie dyskiem doprowadził nawet w 1963 roku do wartościowego wyniku 47,66 m. a w rzucie miotem uzyskał w 1962 roku 54,16 m. Mało kto jednak pamięta, że lekkoatletyczną edukację rozpoczął od skoku w dal i rzutu kłosem, skacząc nawet w 1967 roku w meczu z Frankfurtami 6,70 m i 13 m.

Poza lekkoatletyką nie stronił również od podnoszenia ciężarów, dzieląc swoją sportową pasję między te dwie dyscypliny. W latach

1971-1975 pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów. Często startował na wielu pomostach, a we własnym okazałym domu zbudował i bogato wyposażony kameralną siłownię i saunę. Prezentował wspaniałą formę i jeszcze kilka tygodni temu wysiłek na laweczce ponad 100 kg. Szczęśliwie swoim LZS-owskim dowodem gdyż pierwsze sportowe kroki stawiał jako zawodnik LZS „Sokół” Dąbrowka już w 1951 roku. Potem na długie lata pozostał wier ny klubowi zrzeczenia LZS, których barwy reprezentował jako zawodnik, będąc m.in. 9-krotnym mistrzem zrzeczenia w lekkoatletyce i podnoszeniu ciężarów oraz szóstym zawodnikiem mistrzostw Polski w 6-bój ciężarowym.

Równolegle zaangażował się w działalność szkoleniową i społeczną. Trudno wprost wymienić wszystkie pełnione przez niego funkcje.

Za tę wszechstronną działalność otrzymał wiele odznaczeń państwowych, szereg medali i nagród regionalnych, zrzeczeniowych i innych.

W latach 80-tych stał się bardzo znany dzięki udanym startom w Ogólnopolskich Zawodach Weteranów w Zduńskiej Woli, w których w okresie 1933-1986 roku 6 razy zwyciężał w rzutach miotem i dyskiem. Uczestniczył również w lekkoatletycznych międzynarodowych zawodach w Budapeszcie Europejskich Igrzyskach Weteranów w Malmö oraz w zawodach tenisa stołowego w Berlinie Zachodnim i wielu innych. Był organizatorem zawodów lekkoatletycznych „O srebrną szynę” w Zbąszynku i turnieju tenisowego „Mon za Pokal” w Dąbrowce.

Jak podaje żona Jolanta, mało znana, lecz wielką pasją Bogdana Niemca stanowiły książki i inne wadnictwa sportowe, których unikalne zbiory zgromadził w swoim domu. Należał nawet do klubu książkowy w Berlinie i za granicą kupował cenne egzemplarze.

Miał wiele planów i pomysłów. Tworzył hurtownię, dzięki której chciał w przyszłości sponsorować sport. Zamierzał wyjechać na turnieje tenisowe do Szwajcarii, zaś w lipcu pragnął uczestniczyć w lekkoatletycznych mistrzostwach świata weteranów w Turku. Planował kolejne prace na rzecz Dąbrowki, dla której zrobił już wiele. Nie zdążył. Przed miesiącem zmarł nagle na zawał serca i spoczął obok swoich rodziców na cmentarzu w rodzinnej Dąbrowce.

Żył intensywnie, jakby przewidywał zbliżający się finał pracowitego życia. Wszyscy jego przyjaciele zgodnie stwierdzają, że swoją wielką indywidualnością wyróżniał się rasą i wieloletnią doświadczeniem i zabytniecki środowisko, w którym przyszło mu żyć.

TOMASZ JUREK

Do Sofii po «złoto» Koń by się uśmiechał

W zapowiedzianym najświeższym składzie odjechała wczoraj do Sofii reprezentacja polskich pięcioboistów na rozpoczęcie tam w środę mistrzostwa Europy. Dorota Idzi, Iwona Kowalewska (obie Legia Warszawska), Anna Sulima i rezerwowa Edyta Maloszyce (Lumel Z. Góra) wystąpią w roli głównych pretendentek do medali.

Przez kilkanaście ostatnich dni trenowały w Drzonkowie, szczególnie w konkurencjach wytrzymałościowych uzyskiwały obiecujące wyniki, kl. dobrze było także w strzelaniu. W trakcie treningu szermierczego bolesne kontuzji doznała pani Dorota, ale w chwili odlotu do Sofii po tym wydarzeniu pozostały jedynie wspomnienia. Powinno więc być dobrze, choć wielkie imprezy niechętnie rządzi się swoimi prawami.

Natomiast wczoraj w Warszawie zakończyły się międzynarodowe zawody juniorów w pięcioboju nowoczesnym. Uczestniczyło 53 zawodników z 11 krajów (8 drużyn). Prowadzący po czterech konkurencjach zespół Polski 1. złożony z lumelawców: Andrzeja Makowskiego, Piotra Makowskiego i Grzegorza Sadela bardzo kiepsko spisał się w jeździe

kim konkursie skoków i w końcowej klasyfikacji Polacy uzupełnili nie liczyli. Giżyński zgromadził na parcoursie 876 pkt., Sadel — 568, a Makowski — 463.
Zawody wygrał Stefano Giommoni (Włochy) — 5390 pkt. przed Aleksiejem Jespienko (ZSRR) — 5354 oraz Gyula Soemeghy (Węgry) — 5335. Najlepszy z Polaków Mateusz Nowicki (Legia) był szósty — 5209. Giżyński zdobył 4983 pkt. (20 m), Sadel — 4829 (27 m), a Makowski — 4732 (35 m). Drużynowo wygrali Węgrzy — 15.547 pkt. przed Włochami I — 15.456, Ukrainą — 15.402, ZSRR — 15.352, Włochami II — 15.215 i Polska II — 15.115. Polska I zajęła 9 m. — 14.544 pkt.
R. SIUDA

Rozpoczął się Wyścig Pokoju

W Pradze rozpoczął się kolarski Wyścig Pokoju. W 44. edycji tego wyścigu na trasę z Pragi do Warszawy wyruszyło 93 kolarzy z 16 krajów.

Prolog został podzielony na trzy części. W pierwszej zawodnicy ścigali się o przedownictwo w klasyfikacji aktywnej. W gronie wyty powanych 32 zawodników wygrał Christian Andersen (Dania) 45 kolarzy rywalizowało o konsulkę różową, czyli najwzrostochronniejszego zawodnika wyścigu. Bezkonkurencyjny okazał się Włoch Enrico Pezzetti.

Do rywalizacji i miano lidera w klasyfikacji generalnej przystąpiło 16 najlepszych, także wytypowanych przez trenerów poszczególnych ekip zawodników. Zwyciężył Niemiec Frank Augustin, który nie dawno wygrał wyścig w Gorzowie. Reprezentant Polski Czesław Rajch, nie potwierdził umiejętności sprinterskich jakie zaprezentował podczas kwietniowych imprez we Francji. Podopieczny Wacława Skaruli zajął siódme miejsce.

Dziś 1 etap Wyścigu Pokoju Praga — Hradec Kralove (długość 159 km).

Rekordy świata w oszczepie i tyczce

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Shizuoka, Sepp Raty (Finlandia) ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem — 91,98. Poprzedni rekord świata należał do Steve Backleya (W. Brytania) — 89,00. Poprzedni rekord świata należał do Steve Backleya (W. Brytania) — 89,00. Poprzedni rekord świata należał do Steve Backleya (W. Brytania) — 89,00.